Nr 45b. Dnia 14 lutego. Sobota. Dnia 2 (14) lutego 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, w poniedziałek i wtorek przypada doroczny odpust św. Walentego, połączony z czterdziestogodzinnem nabożeństwem.

Uroczystość ta odbywać się będzie codziennie z dwoma kazaniami.

— Takiż odpust odbędzie się w Zakroczymiu w kościele księży kapucynów.

— Od jutra rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo, trwające do środy popielcowej, z zupełnym odpustem w kościołach.

św. Ducha (po-paulińskim);

św. Krzyża;

św. Kazimierza (panien sakramentek) i

w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

— W kościele św. Kazimierza wystawione będą w ciągu trzech dni relikwje świętych, a mianowicie: w niedzielę św. Klemensa, papieża i męczennika, w poniedziałek św. Aleksandra męczennika, we wtorek św. Felicyssymy.

— Jutrzejsza niedziela, siódma przed Wielkanocą, zwie się zapustną, *quinquagesima* 50-dniowa, a która z poniedziałkiem i wtorkiem ma nazwę ostatków, jako zakończenie czyli ostatek karnawału, który się liczy od Bożego Narodzenia.

— Ewangielja św. na niedzielę jutrzejszą zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-ym „Jezus przepowiada swą mękę”.

Przegląd polityczny.

Analiza noty ustnej, z którą poseł włoski w Londynie, hr. Nigra, stanął przed kilkoma dniami na pierwszą wieść o upadku Chartumu przed lordem Granvillem, przekonywa, jak daleko sięgać muszą zobowiązania obu mocarstw sprzymierzonych. Hr. Nigra oświadczył, iż Włochy czują się w duchu układu, na mocy którego nastąpiły dotychczasowe okupacje portów czerwonomorskich (Bejlul, Massawa), zobowiązanymi do dania wszelkiej czynnej pomocy, jakicjby rząd angielski od nich zażądał. Deklaracja ta była zapewne o tyle konieczną, iż w pierwotnej osnowie umów Anglja prawdopodobnie przewidywać tak tragicznego zakończenia wyprawy odsieczowej do Chartumu nie chciała i sprawę współdziałania militarnego Włoch na ten wypadek pozostawiła w tymczasowem zawieszeniu. Współdziałanie to wypływa wszelako z umowy jako prosta konsekwencja i rząd włoski złożeniem wskazanych powyżej oświadczeń w Londynie konsekwencję tę ucieleśnił.

Że dotąd pomimo toczonych rokowań, do urzędowego wezwania o pomoc nie przyszło, świadczy tylko, iż p. Gladstone rozumie niebezpieczeństwa i niewygody wspólnych operacyj na sudańskim teatrze wojny. W chwili, gdy zgon jedynego anglika, który budził cześć i lęk prawie wśród ludów sudańskich, wskrzesił napowrót wszystkie rozpierzchłe z biegiem czasu nadzieje Islamu i wzmocnił ślepą wiarę ludów arabskich w niebieską misję fałszywego proroka, wezwanie przez Anglję włochów do pomocy, napoi owe ludy przekonaniem o bezsilności Anglji. Nad Gangesem może pomścić się krwawo porażka moralna poniesiona nad Nilem. Gdyby anglicy z pomocą włochów stłumili powstanie sudańskie, zasługę zwycięstwa przypiszą arabowie włochom; gwiazda Anglji zblednie w tym samym stopniu, w jakim gwiazda Włoch nieznanym blaskiem roztoczy się nad islamem. Można pojąć, że p. Gladstone zżyma się do ostatniej chwili przed upokarzającą myślą przyznania się Anglji do bezsilności w obliczu trzech części globu ziemskiego, patrzących z ukrytem szyderstwem na moralne i materjalne klęski John Bulla.

Pytanie zachodzi, jak się mocarstwa europejskie zachowają wobec zajęcia przez flotę włoską portów czerwonomorskich? Zwrócono uwagę, że zajęcie to narusza traktat paryski z r. 1856-go, który zabezpieczał nietykalność Turcji. Massawa jest portem niezaprzeczenie tureckim. Zdeptanie traktatu rzeczonego nie wydaje nam się pomimo tego wróżbą groźniejszych zawikłań. Cóż jest na świecie bardziej zdeptanego, jak traktat wiedeński z r. 1815-go lub paryski z r. 1816-go, a jednak deptano je zawsze bezkarnie. Zresztą, gdyby mocarstwa poczyniły w Rzymie dyplomatyczne zastrzeżenia w obronie traktatów, musiałyby zarazem przygotować się na poparcie swoich przedstawień siłą wobec możliwości zajęcia przez Włochy odpornej pozycji, choćby tylko dyplomatycznej. A przecież Europa pragnie tak fanatycznie pokoju, że dla sklejenia go *coûte que coûte* austrjacki następca tronu, potomek najdumniejszej i najstarożytniejszej dynastji, nie waha się podejmować uciążliwej podróży na dwór—cetyński.

Daily News donoszą, że flota turecka otrzymała nakaz uzbrojenia się w ciągu miesiąca. Nad „Złotym Rogiem” panuje przekonanie, iż celem przypuszczalnej wyprawy tureckiej byłoby morze Czerwone. Jak mało tam W. Porta znalazłaby poparcia ze strony Anglji, świadczy treść podanej przez biuro Reutera rozmowy nadzwyczajnego posła sułtańskiego w Londynie, Hassana Fehmi baszy, z lordem Granvillem. Minister angielski, zapytany o kres okupacji angielskiej w Egipcie, oświadczył, iż kresu tego w obecnej chwili przewidzieć nie można. To pewna jednak, że Anglja opuści Egipt, byle powrócił nad Nilem porządek polityczny i finansowy, tudzież byle zwrócone zostały Anglji poniesione ciężkie ofiary. Do wmięszania się w losy Egiptu rząd został zmuszony przez izby, one też, jako najwyższy wyraz woli narodu w państwie konstytucyjnem, orzekną, kiedy ewakuacja ma nastąpić. Tymczasem lord Granville ostrzega Turcję przed protestami przeciw zajęciu przez Włochy portów czerwonomorskich. Interesa Włoch w Assabie tak są żywotne, iż celem ich ubezpieczenia musiały one zająć Bejlul. I to także racja! Jedni na świecie kierują się prawem, inni bezprawiem, nazwanem eufonistycznie „żywotnością interesów”.

Br. Z.

Przesilenie przemysłowe w Warszawie.

Wobec objawów przesilenia przemysłowego, które z początkiem zimy wystąpiły w Warszawie, komitet reprezentantów zgromadzenia kupców, na posiedzeniu swojem z dnia 17-go grudnia r. 1884-go postanowił, nie wdając się w szczegółowe rozpatrywanie przyczyn i środków zaradczych, zbadać przedewszystkiem: o ile klasy robotnicze i wyrobnicze cierpią z braku roboty; o ile brak ten w obecnej porze roku jest niezwykłym i wreszcie w jakich rzeczywiście

KRÓLOWA BALÓW.

(SYLWETKA.)

...Odrzuciła książkę ruchem pełnym zniecierpliwienia, i batystową chusteczką zakryła ziewające usta.

— Okropność! — szepnęła. — Nudy! nudy!... i... nudy!

A działo się to właśnie w chwili najwięcej ożywionego karnawału. Miasto kipiało życiem, szał zabaw ogarnął tłumy; zdawało się, że nawet wszystkie serca uderzają szybciej w takt akordów ochoczego mazura. Warszawa tańczyła zapamiętale! Bale, rauty, wieczorki „wełniane” — wszystko to było na porządku... nocnym, bo i któżby oddawał się spoczynkowi nocnemu, gdy tak rozkosznie rozbrzmiewały tony muzyki, a salony wabiły ku sobie świetną wystawą tualet, wdzięków, i... suto zastawionych stołów?

Te ostatnie stanowiły może główną attrakcję dla bladych młodzieńców, na których spoglądały ciotunie i mamy, snując skrycie jakieś matrymonjalne marzenia.

Ileż par wiąże się corocznie z tej młodzieży, co na balu staje obok siebie do kotyljona lub kadryla? Ilu swe szczęście lub niedolę zawdzięcza takiej właśnie karnawałowej chwili? Tylko życie, niestety, nie ma tak wesołego nastroju, i niezawsze harmonizują w niem z sobą ci, co na balu w takt walczyka ręka w rękę sunęli.

Jedną z ofiar rozbawionego świata jest właśnie ta piękna i znudzona kobieta, która w tej chwili z apatyczną twarzą leży na szezlongu w buduarze wykwintnym.

Wokoło niej roztacza się przepych, z ulic dobiega wrzawa, ona jest senna, zdaje się, że nic nie widzi i nie słyszy; czasem tylko pięknemi oczami, co smutnie w dal patrzą, rzuci w duże zwierciadło odbijające smukłą jej postać, w zwoje ciężkiej materji spowitą.

I wówczas gorzki, sceptyczny wyraz rysuje się wkoło drobnych usteczek, zda się tylko do rozkosznych uśmiechów stworzonych. Przed chwilą porzuciła romans Ohneta, gniewnie mnąc kartki książki. Młody autor nie zajął głębokością swoich poglądów, tej głowy nawykłej traktować lekkomyślnie wszystko.

— Miłość albo morały — szepnęła wreszcie. — Dwie najnudniejsze rzeczy pod słońcem! Dotąd francuzi przynajmniej mieli monopol dowcipu, umieli rzecz każdą uczynić lekką, ubarwić komizmem, nadając jej pozór farsy... to bawi przynajmniej!... Nie na długo, co prawda, lecz jeden uśmiech szczerym wywołany humorem więcej wart przecież, niż całe tomy psychologicznych zagadnień, nad któremi głowy łamać nie warto. Bo czemże jest życie? komedją, farsą mniej lub więcej udatną, zależną od zdolności aktorów... Powiadają, że jest w niem i dramat — ale ja nie cierpię dramatu, wszystko co płaczliwe denerwuje mnie... Jakie szczęście, że jestem bogatą, i los nie nasuwa mi przed oczy wstrętnych widoków ludzkich nędz i boleści...

O tak! Jam bardzo, bardzo szczęśliwa! Bo i czegóż mi braknie? Jestem piękną, uwielbianą powszechnie, mam najświetniejszy ekwipaż i najmodniejsze tualety; salon mój gromadzi sam kwiat doborowego towarzystwa, wśród którego jestem królową, a żadna z najzazdrośniejszych przyjaciółek nie może nic zarzucić mojej dobrej sławie. Mąż mój, piękny mężczyzna, wozi mię po balach i najzbytkowniejszym kaprysom moim dogadza — a że nietylko dla mnie kupuje brylanty... że sam także pieniądze wyrzuca szalenie... mniejsza o to, mamy ich przecież dosyć, więc możemy sobie dogadzać.

Mówiła to do siebie z taką gorączkową żywością, jakby się chciała sama o prawdzie tych słów upewnić, wbrew powstającym w niej wciąż wątpliwościom. Tak, chciała w to wierzyć, że jest zupełnie szczęśliwą, pomimo, iż jakaś próżnia straszliwa wypełniała jej serce.

Czuła, że życie takie czcze, próżniacze, z dnia na dzień, bez celu innego nad zabawy, które przesyt w ciężką salonową powinność zamieniał, zaczynało nietylko jej ciężyć, lecz nawet dziwnym ją przejmowało niesmakiem.

Nieraz, rozszalałej wśród tanecznego wiru, niby straszna twarz widma, wynurzało się pytanie: Cóż dalej? Jaki koniec tak pojętego życia? Koniec?... Ach prawda! On musi wreszcie kiedyś nastąpić, jest nim śmierć, ta okrutnica niczem nieubłagana, nawet dla szczęśliwych i bogatych.

Samo wspomnienie śmierci razi piękną kobietę, lecz myśl ta, niestety, coraz częściej się jawi, w miarę jak sił ubywa wśród szalonych wybryków karnawału. Spostrzega nawet pewien niepokój w oczach męża i matki, gdy spoglądają w twarz jej nazajutrz po balu.

— Jakaś ty blada! Odpocznij dziś, opuść choć jeden bal, bo się rozchorujesz—mówi mąż i po tej troskliwej uwadze sam na całą noc wyrusza do klubu.

— Mizerną jesteś, *ma chère*, męczysz się zanadto tańcami—mówi przy każdem spotkaniu matka, piękna niegdyś, a próżna jeszcze dama, hołdująca dotąd rozrywkom światowym. Zamiłowanie blichtru i fraszek tak przepełniło całą jej istotę, że nawet na uczucie macierzyńskie niewiele pozostało miejsca w jej sercu spróchniałem. Starzejąc się zazdrości ona córce piękności i hołdów, młoda kobieta czyta to w wyróżowanej twarzy swej rodzicielki, od której nie słyszała nigdy tkliwszego słowa nad wy-

przejawia się rozmiarach? **W tym celu komitet z łona swego** wyznaczył delegatów, którzy zajęli się zebraniem potrzebnych wiadomości od fabrykantów, oraz majstrów cechowych i konsensowych.

Prezydujący w urzędzie starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, p. Jan Bloch, dla ujednostajnienia pracy i nadania jej pożądanej dokładności, ułożył i rozesłał następujący kwestjonarjusz, wyłuszczający niezbędne okoliczności, na które przy ściąganiu wiadomości uwagę zwrócić należało:

1) Czy w danym rodzaju przemysłu liczba robotników stale rokrocznie o tej porze roku nie ulega zmniejszeniu?

2) Jaki był stosunek przybliżony tego zmniejszenia w ciągu trzech lat ostatnich?

3) Ilu robotników zatrudnionych było dnia 1-go lipca, a ilu dnia 1-go grudnia r. 1884-go?

4) Jeżeli wydalono obecnie robotników dla braku zajęcia, to ilu pomiędzy nimi było:

a) stałych i umiejętnych, a ilu na pewien czas tylko najmowanych i używanych tylko do najgrubszych prac fizycznych wyrobników?

b) ilu krajowców, a ilu zagranicznych, tj. za paszportami zagranicznemi przebywających?

c) ilu między wydalonymi jest robotników z ludności miejscowej, a ilu przybyłych z prowincji?

5) Jakie *maximum* i jakie *minimum* dziennego zarobku pobierali robotnicy wydaleni?

6) Czy liczba godzin pracy i wysokość wynagrodzenia robotników pozbawionych w fabryce nie uległy zmianie?

7) Jakie były ceny pracy fabrycznej w ubiegłem trzechleciu i czy są obecnie wyższe czy niższe niż przed trzema laty?

8) Jakie instytucje przezorności lub pomocy dla robotników istnieją stale przy fabryce, a jakie zostały dopiero teraz zaprowadzone, jako nadzwyczajne?

9) Czy nie zgłaszają się do fabryki ludzie żądający zajęcia i za jakie wynagrodzenie, miejscowi czy zamiejscowi? Przybliżony stosunek liczebny jednych do drugich.

10) Jeżeli produkcja uległa zmniejszeniu, to jakie mogą być tego przyczyny i czy przewidzieć można, kiedy korzystne przesilenie nastąpi?

Według powyższego kwestjonarjusza delegaci komitetu reprezentantów starali się ułożyć swoje sprawozdania i wykazy nadesłane urzędowi starszych. Z materjału tego oraz z wiadomości bezpośrednio nadesłanych przez przemysłowców opracowano następnie zarys stanu, w jakim znajdował się przemysł i rękodzieła warszawskie w końcu grudnia r. z. Operat ten, odczytany na umyślnie zwołanem posiedzeniu komitetu reprezentantów w dniu 7-ym stycznia r. b., posłużył za podstawę do dyskusji, której rezultatem było podjęcie odpowiednich starań, jakie stwierdzony w operacie stan rzeczy podyktował. Starania te znajdują się obecnie jeszcze w biegu.

Przedstawienie samych wyników badania, zarządzonego przez kupiectwo warszawskie, wypada poprzedzić **krótkim poglądem na rozwój przemysłu i** rzemiosł w ostatnich kilku latach.

Przemysł fabryczny,ześrodkowany w samej tylko Warszawie bez okolic podmiejskich, posunąwszy w r. 1880-ym wytworczość swoją do rs. 30,582,474, w roku następnym okazał lekkie zniżenie, ale wzrastając znowu przez r. 1882 i 1883-ci, w tym ostatnim dosięgnął dotychczasowego swego *maximum*, t. j. rs. 31,633,646 wartości wyrobów. Robotnicy fabryczni otrzymali w tym roku za swą pracę rs. 4,615,018; liczba ich z 15,369 w r. 1880-ym wzrosła do 16,348. Ten nadzwyczaj pomyślny stan r. 1883-go spowodowały pewne przyjazne, ale przejściowe tylko warunki, o których nietrwałości przekonała zaraz wiosna r. 1884-go, kiedy zamówienia robót i popyt na gotowe wyroby zaczęły się gwałtownie zmniejszać. W epoce układania urzędowej statystyki przemysłu warszawskiego liczba zajętych w nim robotników była już prawie o 2,000 niższą od liczby odpowiedniej r. 1883-go. Ogół produkcji w samych tylko fabrykach, położonych na administracyjnem terytorjum Warszawy, ustanowiono w tej statystyce na rs. 29,634,566 przy 14,370 robotnikach (w r. 1883-im było 16,348).

Od bardzo już wielu lat w przemyśle warszawskim przodują fabryki metalowe w najobszerniejszym zakresie. Od czasu założenia wielkiej fabryki stali na Nowej Pradze (w r. 1878-ym) przewaga wyrobów metalowych jeszcze bardziej wzrosła. Produkcja warszawska jest dwojaką: na jeden dział składają się wyroby produkowane również i na prowincji, na drugi te, których prowincja wcale nie produkuje, które zatem stanowią przemysł ściśle warszawski, nasze *articles de Varsovie.*

W pierwszej kategorji przemysłu warszawskiego w r. 1880-ym było: 225 fabryk (224 w samem mieście i 1 na Nowej Pradze) z 12,753 robotników i produkcją rs. 30,279,066; w drugiej 92 fabryk z 3,653 robotników i produkcją rs. 5,380,193; razem 317 fabryk z 16,046 robotników i produkcją rs. 35,659,259, a po odtrąceniu wartości produkcji w fabryce na Nowej Pradze rs. 5.076,785.

Na fabryki położone w administracyjnem — ale nie w społecznem — terytorjum Warszawy pozostawało j. w. rs. 30,582,474.

Główne gałęzie przemysłu warszawskiego w r. 1880-ym co do ważności swojej szły po sobie w następującej kolei:

	fabryk	produkcja rs.	robotn.
1) wyroby matalowe . .	73	13,370,934	7,126
2) skóry	50	4,980,708	1,336
3) tytuń	13	4,274,388	3,446
4) wódki słodkie. . . .	15	3,120,491	206
5) piwo.	22	2,109,777	391
6) mąka i kasza	7	1,846,350	318
7) przetwory chemiczne.	25	1,395,688	613
8) przędza i tkaniny . .	9	998,283	353
A) Razem	214	32,096,619	13,789
B) Na przemysł pomniejszy zostawało . . .	103	3,563,640	2,617
Ogółem j. w. . .	317	35,659,259	16,406

W przemyśle sub. A) na 1 fabrykę wypadało produkcji rs. 149,984 i 64 robotników; w przemyśle sub. B) rs. 34,598 i 25 robotników.

Stosunki te nie doznały od r. 1880-go zmian zasadniczych; zmniejszyła się tylko produkcja fabryk tytuniowych wskutek zwinięcia wielkiej fabryki Laferme'a i nad miarę wysokiej konkurencji tytoniu rosyjskiego; spadła przytem znacznie produkcja przędzy i tkanin przez upadek fabryki Salzmana. Przemysł metalowy po dawnemu przoduje dziś innym, zaraz po nim idzie garbarstwo, a właśnie w obu tych rodzajach przemysłu produkcja uległa obecnie zmniejszeniu. Fabryki metalowe, garbarnie i białoskórnie wypełniają połowę ogólnej produkcji Warszawy: niekorzystny przeto stan tych fabryk, chociażby tylko względnie do pomyślności roku poprzedniego, musi być faktem pierwszorzędnego znaczenia dla ekonomicznego stanu miasta.

W *rzemiosłach* objawia się od lat kilku ciągły wzrost liczby pracujących i wartości produkcji. W r. 1880-ym było 4,563 majstrów, 8,928 czeladników i 14,685 uczniów. Ogół produkcji rzemieślniczej przewyższał znacznie sumę 31 miljonów rubli, podczas kiedy rok poprzedni (1879) wykazywał tylko 28,530,900 rubli. W r. 1882-im było już 4,551 majstrów, 10,298 czeladzi i 17,575 uczniów — ogółem 32,424 pracujących w rzemiosłach. W roku następnym (1883) ta ostatnia liczba wzrosła prawie o 3,400, a w roku 1884-tym podniosła się jeszcze o 2,500, z czego na samych majstrów przypadało 364. Rok ten przedstawia ostatecznie, według statystyki zbieranej przez magistrat m. Warszawy, następujące liczby pracujących w rzemiosłach:

Majstrów	5,348	38,366
Czeladników	12,964	
Uczniów	19,954	

A ponieważ w r. 1880-ym we wszystkich trzech kategorjach było tylko 28,176 pracujących, przeto przyrost czteroletni przedstawia się w wysokości 36%.

U PROGU RAJU.

Stał raz poeta u niebios podwoi,
W złociste rygle kołacząc napróżno,
Stał almawiwą otulon podróżną,
Co grzeje mało, prawie nic—lecz stroi,
I drżący cały na mrozie i wietrze
Głosem błagalnym wołał: „Otwórz, Pietrze!"

Lecz chwila długa upłynęła jeszcze
Nim złotym kluczem brzęknął w zamku święty
I wyjrzał... Patrzy... Oburzeniem zdjęty:
„Ach!—krzyknie—znamy takie dusze wieszcze,
Do których, widzę, i waćpan należy.
Wpuścić nie mogę—żałuję najszczerzej!

Znamy was, znamy! Gdyby krople wody
Wszyscy jednacy z różnych krańców świata.
Za życia psoty wszelkie, wieczne gody,

---

krzyknik: „jesteś ślicznie ubraną!" ani sroższej nagany nad: *cela ne convient pas*", ów pełen dystynkcji wyrok, jakim wszystkie szlachetne porywy jej duszy studziła.

I tak, w tej szkole „dobrego smaku" wyrosła lalka, ubrana zawsze podług paryskiego żurnalu, cała oddana fraszkom, marząca o zabawach, nie widząca nic po za obrębem modnej falbany.

Raz jeden, na chwilę, zbudziło się w niej żywsze uczucie... było to w walcu... Tańczyła go ze ślicznie ufryzowanym młodzieńcem, który miał monokl w oku, szyk w ruchach i wyborną pronuncjację francuską... Mama powiedziała jej, że jest stosownym dla niej „epuzerem", a on, dobrze uwiadomiony o posagu pięknej panienki, stanął w szeregu jej konkurentów, których urodą przewyższał. Dlatego też głównie wybrała go. Wówczas, będąc dziecinną jeszcze, wierzyła w miłość opiewaną w romansach. Życie zdarło szybko i tę odrobinę ułudy... przekonała się, że ten co zdaleka nęcił poetycznym pozorem, w gruncie był zimnym i przeżytym okropnie. Sceptycyzm jego udzielił się z czasem i żonie; bardzo prędko znudziła się tym pięknym egoistą, co całą nicość umysłu i serca wytwornem obejściem pokrywał.

Odtąd, nieraz czuła się dziwnie samotną, powstawały w niej głosy jakieś, które chcąc zagłuszyć wrzawą, śpieszyła w tłum świetny i błyszczący, szukała narkotycznie upajającej atmosfery pochlebstw, sztucznej jakiejś podniety, coby choć na chwilę zdołała opanować apatję.

Jak ptak wędrowny przelatywała z północy na południe, z dolin w góry lub na morskie wybrzeża, i obojętna na cuda przyrody wracała na bulwary paryskie. Wtedy chwilowo znikała apatja, wir miasta porywał ją, upajała się nim do ostatka sił, bo bez niego żyćby już nie mogła.

Tej zimy widmo cholery wypłoszyło ją z Paryża, więc w Warszawie z właściwą sobie lekkością motylka leciała z balu na bal, niknąc powoli, dobijając się bezsennością, denerwując wrzawą, upadając wśród tańca! Kto wie czy ten jeszcze karnawał nie skończy się suchotami? Ale taka śmierć wydawała się jej najweselszą, najlepiej zastosowaną do całego życia. Bo i cóżby robiła na starość? To tak brzydko mieć pomarszczone lica i siwe włosy. Matka wprawdzie czerni je, a zwiędłą twarz bielidłem i różem maluje, ale ta śmieszna pretensjonalność nie powróci ubiegłej młodości. To też świat szydzi z niej i, jak zużyte cacko, usuwa ją z salonów, a córka z rozpaczą sobie powtarza:

— Co ja pocznę, gdy i moja młodość pierzchnie tak samo? Nie! nie! .. od takiej myśli można oszaleć... Starości nie chcę, śmierci się boję... a życie... przeraża mnie pustką... Wielkie „nic" mnie otacza...

Porwała się i zadzwoniła z siłą nerwową.

Przeczuwając zły humor pani, szybko do pokoju wbiegła ładna subretka.

— Czy przynieśli mi suknię?

— Jest, jasna pani. Prześliczna!

— Przyniesiesz mi ją tu... zobaczę.

Służąca wyszła. Wtem boczne drzwi uchylono, a zza portjery wyjrzała piękna głowa blondyna.

— Czy wolno? — zabrzmiało, po francusku, pytanie.

— Proszę wejść—odpowiedziano chłodnie, w tymże języku.

— Jakże się czujesz, Emiljo?—mówił mąż, podając rękę na powitanie. — Nie widzieliśmy się dziś jeszcze.

— Jak zwykle — odparła ze złośliwą intencją Emilja.—*Cher Maurice!* jak ty się zawsze interesujesz mojem zdrowiem.

— *Comme de raison* — odparł, śmiejąc się pan Maurycy. — **A cóż będzie z balem dzisiejszym? czy jedziesz nań?—zapytał.**

— Naturalnie, trzeba przecież korzystać z czasu i bawić się dopóki sił starczy.

— Byłaś u jubilera?

— Byłam. Pokazywano mi naszyjnik, który zamówiłeś... No, nie krzyw się tak, ponieważ wiesz, że szmaragdów nie cierpię, domyśliłam się, że nie dla mnie przeznaczony ten klejnot. Pewno będzie go nosiła panna Aneta.

— Cóż to? Jesteś zazdrosną?...—zaczął mąż.

Lecz Emilja przerwała mu ruchem pełnym lekceważenia:

— Mój drogi—wyrzekła—nie bądźże śmiesznym, udając cnotliwego, wszak nigdy nie dręczyłam cię zazdrością. Wiem, że protegujesz nimfy baletowe, lecz to nie interesuje mnie wcale.

Ziewnęła, a po chwili ozwała się również obojętnym tonem:

— Okropnie nudny był wieczór wczorajszy. Ileż kłamstw i blichtru!... Jaka pretensjonalność w urządzeniu całego domu... W końcu amarantowa suknia hrabiny dobiła mnie. Jak też można tak krzycząco ubierać się dobrze urodzonej kobiecie!

— Hrabina była zawsze ekscentryczną.

— Nieznośna! Krytykowała moje kostjumy na ślizgawkę—a sama... Czekajże *Maurice* — dodała, widząc że mąż się zabiera się do odejścia.—Czy znudziłeś się już ze mną?...

— Nie, chciałem tylko zapalić cygaro, a ponieważ dymu nie znosisz...

— Dobrze, dobrze, zaraz sobie z cygarem odejdziesz, tylko poczekaj chwilę, Nina przyniesie tu zaraz suknię na bal dzisiejszy, chcę byś ją widział i przyznał, o ile więcej od hrabiny mam gustu.

Wniesiono suknię, istne arcydzieło krawieckiego kunsztu. Mąż i żona podziwiali ją razem, przyczem oczy pani Emilji ożywiły się chwilowo. Potem **z wszelkiemi ostrożnościami wyniesiono długie zwoje aksamitu, gazy i kwiatów.**

Romanse, figle w młode, w stare lata,
Potem do nieba jak w dym! Wpuścić muszą?!
Ho, ho!... do czyśćca wpierw, ty wieszcza duszo!"

Rzekł—chwila jeszcze a znów drzwi zatrzaśnie.
„Stój, stój na Boga!—zawoła poeta.
Wpuśćcie mię śmiało, z czyśćca wracam właśnie.
Wszak byle kara, mniejsza ta czy nie ta!
Czyściec za życia miałem mimo chęci;
Zaświadczyć mogą moi—recenzenci."

„Mało!..." rzekł święty. „Ach! mości kluczniku,
Zawód w miłości..." Piotr mu przerwał: „Mało!"
„Zawistnych miałem i długów bez liku,
A grosza zawsze prawie niestawało.."
„Fraszka!—rzekł święty. To nie wy, warjaci,
Lecz ten wart nieba, kto za wiersze płaci."

Poeta głowę tylko podniósł dumnie:
„Gorzkie—zawołał—słowa z ust twych biegą;
Współczucia więcej ty sam znajdziesz u mnie,
Ty, święty, pełnisz urząd odźwiernego,
Ja—pisać prozą musiałem dla chleba!..."

„A!...—rzekł Piotr—wejdź pan! Czyśćca ci nie
trzeba!..."

Czesław.

WIĄDOMOSCI BIEZĄCE.

= Główny zarząd poczt i telegrafów, jak komunikuje *Now. wr.*, miał wnieść na odbywający się międzynarodowy kongres pocztowo-telegraficzny w Lizbonie projekt ułatwienia stosunków pocztowo-telegraficznych Rosji z krajami zachodniej Europy, a to przez zniżenie taryf.

= Główny zarząd więzienny, wobec trudności spotykanych przez władze gubernjalne przy zastosowaniu w praktyce nowej ustawy o służbie garnizonowej, zniósł się z głównym sztabem w przedmiocie odłożenia terminu, od którego nowe przepisy straży więziennej mają być zastosowane aż do czasu sformowania specjalnych więziennych oddziałów wojska. Równocześnie zarząd zawiadomił okólnikiem gubernatorów, iż powiększenie na koszt skarbu liczby dozorców więziennych również uledz musi do powyższego terminu zwłoce.

= Z polecenia p. ministra skarbu, władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego z początkiem b. m. pierwszy raz od powołania instytucji do życia wniosły opłatę za patent gildyjny w sumie do rs. 700. Wykupywanie patentu rzeczonego obowiązywać będzie Towarzystwo kredytowe ziemskie corocznie.

= Według sprawozdań, przygotowanych przez tutejsze towarzystwa asekuracyjne, w roku zeszłym w obrębie Królestwa Polskiego przyjęto ubezpieczeń na życie na sumę rs. 2,800,000.

= Z dniem jutrzejszym upływa ostateczny termin wnoszenia pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Opóźniający się będą znaglani środkami egzekucji administracyjnej, a oprócz tego od nieuiszczonych w terminie rat pożyczek budowlanych, opłacać będą karę w stosunku 3%.

= Po zatwierdzeniu przez wyższą władzę warunków na roboty brukarskie wkrótce odbywać się będą licytacje na wykonanie takowych, a mianowicie: na przebrukowanie części Smoczej i wybrukowanie Michałowskiej na Pradze od sumy rs. 9989; na wybrukowanie ulicy Teodora od Koszykowej do wału miejskiego od sumy rs. 9873; na wybrukowanie i przebrukowanie niektórych ulic w 1-ym, 4-ym i 5-ym oddziałach inżenierskich od sumy rs. 9494; na przebrukowanie placu Zamkowego i wybrukowanie zagród dla bydła na targowisku praskiem od sumy rs. 9724, nadto na budowę nowych kanałów i reparację starych od sumy rs. 9995, a mianowicie pobudowanie nowego kanału w rowie za wałem miejskim na ulicy Zaokopowej i Belwederskiej; na budowę nowego kanału w kierunku b. ulicy Wodnej na Pradze na przestrzeni od wału miejskiego do aleksandrowskiego parku, oraz na budowę kanału na ulicy Teodora i Smolnej.

= Magistrat upoważniony został do nabycia z posesji nr 2281b 77 łokci kw. gruntu po cenie rs. 4 kop. 50 pod rozszerzenie ulicy Miłej, stosownie do planu regulacyjnego.

= Na licytacji odbytej w magistracie tutejszym przy dostawie kostek granitowych do brukowania ulic oraz takichże burtnic przy trotuarach, utrzymał się p. Albert Ferster, odstąpiwszy $11\frac{1}{2}$% od sumy licytacyjnej.

= Kapitał, pozostawiony przez Michała Konarskiego na założenie w Warszawie szkoły rzemieślniczej, wynosił w dniu 13-ym stycznia r. b. sumę rs. 266,588 kop. $54\frac{1}{2}$ w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

= Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w czasie od dnia 13-go lipca do dnia 1-go b. m. otrzymało z dobrowolnych składek na budowę własnego domu 2,269 rs. 19 kop. Kwotę tę złożono w depozycie Banku polskiego w listach kredytowych miasta Warszawy.

= Dochodzi nas wiadomość, że warszawska fabryka stali zwiększyła w tych dniach liczbę swoich pracowników o 150 ludzi, a to dzięki otrzymanemu dość znacznemu obstalunkowi. Bogdajby to był objaw poprawiania się warunków ekonomicznych i przemysłowych.

= Jutro odbędzie się posiedzenie delegacji działu rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa na tegorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej.

= Dnia 20-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna zda sprawę z czynności swoich, dokonanych w czasie od dnia 13-go maja do 13-go listopada r. z.

= Sesja zgromadzenia introligatorów odbędzie się d. 23-go lutego r. b., o godzinie 6-ej po południu, w domu starszego zgromadzenia p. Kolasińskiego, Świętokrzyska, nr 7.

= Sesja zgromadzenia białoskórników i rękawiczników odbędzie się d. 23-go lutego r. b., o godzinie 5-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia p. Fatra, Świętokrzyska, nr 10.

= Jan Zacharjasiewicz w dniu wczorajszym wieczorem przybył na czas dłuższy do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Projekt utworzenia stypendjum imienia Żółkowskiego nie zyskał zatwierdzenia właściwej władzy.

Zebrane w tym celu pieniądze w ilości 2,600 rs., zgodnie z wolą ofiarodawców, mają powiększyć fundusz kasy pożyczkowej artystycznej.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Gioconda" po raz dziewiąty; w teatrze Rozmaitości wznowienie wybornej komedji Korzeniowskiego „Żydzi", w teatrze Małym dowcipna „Kamionka".

* „Rodzina Fourchamboults" i „Serafina", dwie dawno niegrane komedje wejdą w przyszłym tygodniu na repertuar teatru Rozmaitości.

* Pierwsza artystka czeskiej komedji p. Pospiszilówna nadesłała dyrekcji tutejszej ofertę o szereg występów gościnnych na scenie naszej.

Oferta w zasadzie została podobno przyjętą, idzie tylko o czas i warunki.

Jeżeli układy te przyjdą do skutku, ujrzymy p. Pospiszilównę w rolach naiwno-lirycznych, które stanowią główne pole jej popisu.

* Koncert na dochód niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej ma odbyć się w dniu 22-im b. m. w sali ratuszowej.

W koncercie tym wystąpią podobno p. Ossorja Dobiecka oraz pp. Królikowski i Szymanowski.

= Kasy rzemieślnicze.

Z końcem r. z. wszystkie kasy rzemieślnicze istnie-

— Każ mi przygotować konie na spacer—rzekła Emilja do odchodzącego męża—dzień dzisiejszy jest nudny i długi.

W chwilę potem w ślicznym kostjumie zimowym leżała na poduszkach powozu, przyglądając się ożywionej fizjognomji miasta, a ironiczny uśmiech błądził po jej ustach, ilekroć spotykała znajomych. Wszyscy oddawali jej niskie ukłony, a ona bawiła się myślą, czy tak samo czczonoby ją, gdyby nagle zubożała i szła w skromnym płaszczyku pieszo—ot tak naprzykład jak owa panienka, co tam śpieszy z jakąś paczką w ręku... Przechodnie ją potrącają, lecz ona nie ma czasu zważać na to, biegnie tak że tchu jej brakuje. Może śpieszy z lekarstwem dla chorej matki, biednej staruszki, która wszakże swych siwych włosów się nie wstydzi... Dla niej i dla tych co ją otaczają włosy te mają swoją czcigodną historję: usrebrzyły je praca i cierpienie, zwyczajne rzeczy dobrze znane wyrobnikom twardej doli.

Jak na przekorę, pani Emilja wciąż myśli o tem, że chętnie uczyniłaby coś dla takiej biednej staruszki, umierającej gdzieś na strychu... Ale tacy ludzie jałmużny zwykle nie przyjmują, a oprócz złota, cóż ona komu dać może?

Wszak nie poszłaby sama na strych zanieść tam współczucie swoje, bo tam nie ma schodów wygodnych. Możnaby suknię powalać, humor sobie popsuć. Nie, nie! Ona tam tylko być powinna, gdzie tańce, śmiechy, kwiaty i stroje...

Ziewnęła znowu—czując niestety, że i ten świat zabawy poczyna ją nużyć. Dopatrzyła w nim wiele kłamstwa, obłudy... Zawsze jedne i te same ukłony, uśmiechy, stereotypowe komplementa, zachwyty i dowcipy. Wszystkie te marjonetki w jednakowy kręcą się sposób. To nieznośne! Choć na chwilę pragnęłaby innego obrazka. Przygląda się więc chciwie tłumowi na ulicy. Ot, ten ubogi student w wytartym mundurze musiał bardzo zziębnąć... Mały szalik tylko zabezpiecza go od ostrego wiatru. Jakżeby mu przyjemnie było przy dobrym ogniu zagrzać się po powrocie do domu! Ale cóż, kiedy tacy niebożęta najczęściej w zimnych, wilgotnych izbach mieszkają. I ten chłopiec zapewne w takiej izdebce rozłoży ciężką paczkę swych książek, które tak pieszczotliwie tuli do serca i spędzi z niemi przy pracy, całą noc, tak wesoło przetańczoną przez innych! Biedny on! Już teraz ma minę suchotnika. Jeszcze miesiąc mroźniejszej zimy, a pewno nie doczeka wiosny... Szkoda go! Ma takie ładne, myślące oczy i może jest jedyną podporą rodziców, którzy opłakiwać go będą.

Pani Emilja myśli, że dobra kuracja, wyjazd na południe, a nadewszystko spokój i wygoda, uratowałyby go jeszcze... Ale któż się tem zajmie? Kto przyjemności swoje dla cudzej niedoli poświęci? Jej czasami się zdaje, że uczyniłaby to—ale gdyby zaczęła dochody swoje oddawać dla tych wszystkich, którzy chorują i mrą z nędzy, nie miałaby za co sprawić sobie sukien modnych, biżuteryj świeżych. A bez tego jakże się w świecie pokazać? Powiedzianoby o niej, że się starzeje, bo już zaczyna filantropją się bawić... Nie, o nie!... Zresztą podczas wielkiego postu, w kościołach, przyjdzie pora na dobroczynną kwestę...

— Ach! Mam już pomysł prześlicznego kostjumu!—woła nagle, ożywiając się tą myślą. — Jestem pewną, że moja taca kwestarska uginać się będzie pod złotem. O! koniecznie to zrobię... Tak mi żal tych wszystkich biedaków... Gdy patrzę na wynędzniałe ich postacie, oczy me łzami zachodzą. A jednak... zdaje mi się, że wśród złota i przepychu są jeszcze od nich biedniejsi—bo przesyceni życiem!...

W tej chwili na ulicy ukazał się kondukt żałobny. Za maleńką trumienką szła kobieta zalewając się łzami. Pewno straciła dziecię.

— I czegóż tak rozpacza?—pomyślała Emilja z goryczą—wszakże najlepiej jest umrzeć dzieckiem: nie zna się trudów życia, ani jego pokus, ani zwątpień, ani obaw przed śmiercią... Czysta, niewinna dusza dziecka uleci w górę, niby biały gołąbek! Lot jej wysoki, bo ma jeszcze niezranione skrzydła; nie ciąży na nich pył co do ziemi przygniata... Szczęśliwi ci, co mogą umrzeć pełni spokoju i wiary! Ten krzyż, w który wierzyli i któremu ufali, niosą im przed trumną i on im może bramę lepszych światów otworzy. Lecz czy te światy istnieją dla tych, którzy jak ja, marnie zginą, wychyliwszy pierwej wszystkie kielichy rozkoszy? Dla tych co w nic nie wierzą, czy może być coś innego nad nicość?

— Okropność!—zawołała zakrywając oczy—widok trumny zawsze mi straszne rzeczy na pamięć przywodzi... Niecierpię pogrzebów! Takie rzeczy powinny odbywać się po za kulisami życia i nie denerwować ludzi podczas karnawału.

. . . .

W parę godzin potem pani Emilja ubierała się na bal, w swoim buduarze. Przed wielkiem zwierciadłem stały świeczniki, w blasku których uroda jej, podniesiona strojem, promieniała w całej świetności.

Królowa balu była znów w swej bezmyślnej roli lalki wielko-światowej. Z zadowoleniem przyglądała się sobie, układając grzywkę z takiem zajęciem, jakby od tego losy całej ludzkości zależały. W tej chwili zajmuje ją tylko strój: woli ona połysk brylantów nad gwiazdy, w które teraz może patrzy ów biedny student z zimnej izdebki poddasza, lub owa matka zrozpaczona po śmierci dzieciny.

Dla Emilji wszystkie troski tych ludzi znikły wobec pewności, że dziś pięknością swoją znów oczaruje tłumy, że znów będzie zbierała hołdy, które... tylokrotnie już ją... znudziły! Cóż robić? Sama przecież powiada, że musi sobie czemś zapełnić to wielkie *nic*, które ją otacza.

Więc też, gdy o północy zjawia się na balowej sali, piękna i strojna, wszyscy oczy ku niej zwracają z zachwytem, śpieszą prawić grzeczności, zapraszać do tańca. Jak zwykle jest ona i teraz królową zabawy, a niejedna z naiwnych panienek, patrząc na tę śliczną maseczkę sztucznie uśmiechniętą, szepcze z westchnieniem:

— Jaka ona szczęśliwa!...

I byłaby szczęśliwą może, ta nieszczęsna sierota... ducha, gdyby na jej ratunek pośpieszyło jakieś czyste, wzniosłe i święte uczucie! Gdyby od świata balów, tę jego „królowę" odciągnęły drobne rączęta dzieciny... i łańcuchem uścisku zatrzymały tę błędną jak „ognik" istotę, przy rodzinnem ognisku.

Niejawna.

jące w Warszawie w liczbie 9-ciu, miały remanentu w gotówce razem rs. 1,708 k. 99.

Ze zwrotu pożyczek w ciągu stycznia wpłynęło rs. 2,507 k. 72, z procentów rs. 495 k. 97, z kar za spóźnione raty rs. 52 k. 11½, ogółem zatem kasy miały do rozporządzenia w miesiącu styczniu rs. 4,764 k. 79½.

Z tego funduszu udzielono w tymże miesiącu 89 pożyczek, w ogólnej kwocie rs. 3,120, na administrację i inne potrzeby wydano rs. 764 k. 84½, pozostało zatem remanentu na luty rs. 879 k. 95.

Najwięcej kapitału spłacono w kasie cyrk. IX-go rs. 433 k. 60 i najwięcej w tymże cyrkule opłacono kar za spóźnienie 12 rs. 58 k., najwięcej zaś procentu opłacono w kasie praskiej rs. 166 k. 14.

Najwięcej pożyczek, bo aż 22 w kwocie rs. 786 udzielono w kasie praskiej.

Najmniejszy obrót pod każdym względem przedstawiała kasa cyrk. II/III-go, w której spłacono 123 rs. 23 k. kapitału, 2 rs. 88 k. procentu, 1 rs. 76 k. kar za spóźnienie, a udzielono tylko jedną pożyczkę w kwocie rs. 36.

Największy remanent 360 rs. 70 k. pozostał w kasie praskiej, a najmniejszy rs. 28 k. 75 w kasie cyrkułu zamkowego.

= Maskarada z tombolą.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w salach redutowych maskarada z tombolą, z której czysty dochód zasili fundusze kasy pożyczkowej artystów i oficjalistów teatrów warszawskich.

Tombola składa się z 6,000 numerów.

O północy odbędą się widowiska w teatrach Wielkim i Rozmaitości.

= Złote wesele.

Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, odbyła się w kościele pp. kanoniczek uroczystość złotego wesela państwa Romana i Domiceli Janowskich.

Następnie odbył się ślub syna jubilatów.

Mały kościołek pp. kanoniczek był przepełniony.

= Do dziejów zeszłorocznego balonu.

Niefortunny balon, który w r. z. tak smutne zrobił fiasco, znajduje się ciągle w murach Warszawy i ma być użytym w ciągu marca do dłuższej wycieczki powietrznej przez p. M., znanego amatora i protektora aeronautyki.

Tym razem balon napełniany będzie w samym zakładzie gazowym, za pomocą rury 18-calowej, której w ogrodzie Krasińskich zastosować nie było można.

= Reklamy gazowe.

Latarnie gazowe z wypisanemi na szybach reklamami zyskują coraz szersze zastosowanie.

Spotykamy je na kilku już ulicach naszego miasta.

= Popyt na powozy.

Kantory wynajmu powozów w chwili obecnej przypominają... kasę zamówień biletów teatralnych podczas występów Modrzejewskiej.

Jak tu tak i tam zamówienia należy nadsyłać na kilka dni przed potrzebą.

W dniu wczorajszym pewne grono weselne, nie mogąc wyszukać powozów, zadowolniło się dorożkami.

Właściciele powozów zapewniają, iż z chwilą postu trudności będą usunięte...

Chętnie temu wierzymy...

= Uczone... papugi.

W jednem z pism codziennych czytamy ogłoszenie „o sprzedaży papug władających rozmaitemi językami".

Są to więc papugi z wykształceniem...

Szkoda, iż jeszcze nie posiadają do tego i... muzyki!...

= Złodziej poszkodowany.

W dniu wczorajszym zdarzył się oryginalny wypadek, iż sprawca kradzieży został w rezultacie sam poszkodowany.

Było to w porze popołudniowej.

Pan O., wychodząc z cukierni na Marszałkowskiej, spostrzega z przerażeniem, że nie ma futra, które przed chwilą wisiało na kołku.

Wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi i trzeba było uważać futro za przepadłe.

Niewesoła jednak perspektywa wyjść na ulicę w lekkim tużurku!

Już p. W. miał kogoś posłać do mieszkania, aby mu przyniesiono palto, kiedy subjekt cukierniczy zauważył wiszące palto, które nie należało do żadnego z gości.

Widocznie złodziej zabierając futro zostawił wyszarzane palto.

Chociaż z przykrością, ale z rezygnacją p. O. ubiera się w owo palto i... wychodzi na ulicę.

Idąc Chmielną ku Nowemu-Światu p. O. spostrzega młodzieńca, który ma na ramionach futro dziwnie podobne do skradzionego przed chwilą.

Pan O., idąc za pierwszem wrażeniem, przytrzymuje młodzieńca i powiada stanowczym głosem:

— Panie, to moje futro.

Zaczepiony zmięszał się straszliwie i nic nie zaprzeczając zsuwa w jednej sekundzie futro, a sam pośpiesznie ucieka.

Kilku przytomnym zajściu osobom p. O. sprawę wyjaśnił i puszczono się za złodziejem w pogoń, ale ten zniknął bezkarnie.

Pan O., chociaż zadowolony, że odzyskał futro, zaambarasował się posiadaniem złodziejskiego paltota, który odesłał do cyrkułu dla doręczenia posiadaczowi.

Można napewno twierdzić, iż tym razem poszkodowany po odbiór palta nigdy się nie zgłosi...

= W pośpiechu.

Pan M. zamieszkały na ulicy Karmelickiej, wyskakując w dniu wczorajszym z tramwaju na Lesznie, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Niedosyć jednak na tem, w chwili, gdy go podnoszono, niewiadomy sprawca wyciągnął mu z kieszeni złoty zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości rs. 150.

= Z udławienia.

W dniu wczorajszym pani Zofja K., na Złotej, spożywając na obiad karpia, zadławiła się ością.

Udławienie spowodowało atak apoplektyczny i nieszczęśliwa kobieta, pomimo natychmiastowej pomocy, niebawem życie zakończyła.

= Zakład pijacki.

Znowu ofiary pijackiego zakładu.

Było to onegdaj, w tłusty czwartek.

Kilku robotników poszło do szynku na Solcu i tam urządzili pijatykę.

Wszyscy już byli dobrze podchmieleni, kiedy Tymoteusz K., znany z nałogowego pijaństwa, zaprojektował zakład o wypicie duszkiem kwarty okowity.

Stanął do zakładu Jan P., 24-letni robotnik.

Następstwa były okropne.

Pierwszy z nich, to jest Tymoteusz K., rażony apopleksją tej samej nocy życie zakończył.

Drugi jest mocno chory i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

Kolonista z Rychwała, Piotr Sosnowski, przybywszy z drobiem do Warszawy, zmarł na wozie.

Przyczyną nagłej śmierci było nałogowe pijaństwo.

= **Wypadki.** — Na Franciszkańskiej pod nrem 20-ym Chaim N., spadł ze schodów i uległ zwichnięciu nogi, oraz ciężkiemu zranieniu głowy.—Na Lesznie Karol N., najechany przez wóz roboczy, złamał prawą rękę.

= Nowa stacja kolejowa.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze co następuje:

„Nareszcie doczekaliśmy się!

Dyrekcja drogi warszawsko-wiedeńskiej postanowiła jeszcze w roku bieżącym rozpocząć budowę nowego gmachu stacyjnego, który, sądząc po ukończonym w tym czasie domu dla niższej służby kolejowej, powinien być istnym pałacem.

Nowy dworzec stanie tuż za drewnianą szopą, stojącą dziś na zaszczytnem stanowisku stacji klasy I-ej.

Buda owa przerobioną będzie na magazyny, a stary murowany budynek, gdzie dawniej była stacja, mieścić będzie kancelarje i ekspedycje.

Oprócz tego postawiony będzie jeszcze jeden dom, przeznaczony na mieszkania dla urzędników kolejowych.

Cieszcie się dąbrowianie, prośbom waszym stało się zadość!"

= Ożywienie.

Od dni kilkunastu zapanował w Kielcach niebywały oddawna ruch.

Hotele i zajazdy, przepełnione przybyszami, ruch handlowy po sklepach ożywiony, ekspedycja towarowa na dworcu zawalona towarami.

Zapowiedź-że to ruchliwszej przemysłowej przyszłości dla Kielc, czy przejściowe tylko objawy? — zapytuje miejscowy organ.

= Budżety.

Według budżetu Ozorkowa na r. b. wydatki i dochody obliczone na 8,507 rs. 10 kop.

Na przebrukowanie czterech ulic zarząd miejski przeznaczył 3,232 rs. 32 kop.

Do budżetu Łomży na r. b. wpisano sumę 3,821 rs. 9 kop. na budowę dwóch murowanych studzien z pompami.

Miasto Hrubieszów wyasygnowało 2,700 rs. na urządzenie i naprawę drewnianych chodników.

= Dochód z patentów handlowych.

Z Lublina pisze nasz korespondent:

„Widocznie handel i przemysł w naszej gubernji z każdym rokiem się powiększa.

Nie posiadamy dla wykazania tego zjawiska innych materjałów statystycznych nad wpływ skarbowy osiągnięty ze sprzedaży patentów i świadectw na handel i przemysł.

Kiedy więc przed dziesięcioma laty opłata ta przynosiła skarbowi państwa zaledwie rs. 60,000, w r. z. dosięgła już rs. 102,000."

= Kontrakta kijowskie.

Otwarcie tegorocznych kontraktów kijowskich przypada dnia 17-go b. m., zamknięcie zaś w dniu 7-ym marca.

Słyszeliśmy, iż z Warszawy wybiera się na kontrakta stosunkowo dość znaczna liczba kupców i przemysłowców.

= Karnawał lubelski.

Z Lublina piszą do nas:

„Ze względu na ciężkie czasy, zabaw w prywatnych domach nie mamy prawie wcale, za to publiczne niezwykłem cieszą się powodzeniem.

Powodzenie jednak maskarady z tombolą, pierwszej tego rodzaju w Lublinie zabawy, urządzonej dnia 11-go b. m. w sali klubu, na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności, przeszło wszelkie oczekiwanie.

Uproszone damy zebrały przeszło 2,000 fantów, wskutek czego urządzający tombolę, spodziewając się zebrania najwyżej trzystu osób, łączyli po kilka drobniejszych fantów na jedną wygraną, aby liczbę ich ograniczyć do 1,500.

Tymczasem osób zebrało się 586, co przyniosło tyleż rubli dochodu i spowodowało ożywioną sprzedaż biletów na tombolę.

Rozchwytano je też zaraz z początku zabawy, która była wielce ożywioną i wesołą.

Ze sprzedaży biletów wejścia otrzymano 586 rs., z tomboli 375 rs., razem 961 rs.

Ponieważ koszta nie przejdą zapewne 100 rs., fundusze Towarzystwa dobroczynności zasilone zostaną wcale pokaźną sumką.

= Pożary i zbrodnia.

Z rypińskiego piszą nam:

„Przedmiotu do ogólnych rozmów — obok niewyczerpanej gawędy o przesileniu zbożowem—dostarczają nam zagęszczające się w ostatnich czasach pożary i pewna, tajemnicza zbrodnia.

Pożary, o których mowa, są następstwem podpaleń.

W dwóch tylko wypadkach tego rodzaju zdołano pochwycić podejrzanych o podpalenie: w folwarku Dziewanowo, gdzie ogień zniszczył zabudowania gospodarskie, i w samym Rypinie, gdzie dwa domy mieszkalne piętrowe spłonęły, z ruchomościami dość znacznej wartości.

Czy jednak śledztwo winy dowiedzie?...

We wsi Marmony, w zaroślach, znaleziono w tych dniach ciało zamordowanego Andrzeja Kopczyńskiego.

Śledztwo dotąd na żadne poszlaki nie wpadło.

Zdaje się rzeczą pewną, że zabójstwo nie zostało spełnione dla grabieży.

Pobudek do zbrodni, jej celu, jak i jej sprawy, daremnie dotąd poszukują.

Tajemnica ta zaprząta umysły, ale dotąd krążą same tylko niestwierdzone niczem przypuszczenia."

ZE ŚWIATA.

✕ **„Ruch"**, czasopismo wychodzące w Pradze, poświęca ś. p. Odyńcowi obszerne i ciepło skreślone wspomnienie pośmiertne. Autorem artykułu jest Fr. Kwapil, znany tłumacz arcydzieł literatury naszej.

✕ **O. Berg**, redaktor najlepszego czasopisma humorystycznego w Wiedniu *Kikeriki*, zapadł wskutek nadmiaru pracy w cierpienie umysłowe i oddany został do zakładu dra Leidesdorfera. *Kikeriki*, dodajmy, odznacza się stałą dla nas sympatją.

✕ **Pomnik biskupa Dupanloup**, znakomity utwór rzeźbiarza Chapu, ustawiony zostanie niebawem w katedrze w Orleanie.

✕ **Międzynarodowa wystawa młynarstwa i piekarstwa** otwartą zostanie w Paryżu dnia 1-go maja i trwać ma do 31-go października r. b. Przedmioty przeznaczone na wystawę przyjmowane będą od dnia 15-go marca do 15-go kwietnia r. b.

✕ **Honorarja roczne śpiewaków** wielkiej opery paryskiej wynoszą: baryton Lassalle pobiera rocznej pensji 128,000 fr., primadonna p. Krauss 127,500 fr., tenor Salomon 70,000 fr., tenor Selier 66,000 fr.

✕ **Tron dla króla rumuńskiego**, wykonany w jednej z głównych fabryk mebli paryskich, wystawiony jest obecnie na widok publiczny w Paryżu. Rzeźbiony z dębu, suto jest złocony i ozdobiony imitacjami drogich kamieni.

✕ **Bandę nieletnich złoczyńców** wykryto i oddano pod sąd w Paryżu. Składała się ona z 26-iu chłopaków, pustoszących kieszenie a nawet mieszkania podmiejskich obywateli stolicy. Najstarszy z nich liczył lat 15.

✕ **Poczty.** Z ogłoszonych świeżo danych statystycznych o powszechnym związku pocztowym okazuje się, iż w Szwajcarji przypada stacja pocztowa na 974 mieszkańców, w Wielkiej Brytanji na 2,232, w Niemczech na 3,317, we Francji na 5,808 i w Hiszpanji na 6,301 mieszkańców. Pod względem rezultatów fi-

nansowych, Niemcy osiągnęły w roku 1883-im czystego zysku 29,308,575 franków, a Rosja wykazuje coroczny deficyt w sumie 5,764,988 franków.

⨯ **Trzy komety**, pojawiające się perjodycznie, są spodziewane w r. 1885-ym. Kometa Enckego będzie prawdopodobnie gołem okiem widzialna w pierwszej połowie marca. Drugą jest kometa Temmpla z roku 1867-go, dotychczas bardzo nikle występująca, trzecią zaś kometa z r. 1790-go, odkryta w Marsylji przez Ponsa, a obserwowana później w r. 1858-ym i 1871-ym przez Tuttlego. Jest to także kometa teleskopowa.

⨯ **Białemu krawatowi** grozi... zagłada. Utworzyło się świeżo wśród złotej młodzieży Paryża stowarzyszenie, mające na celu wyrugowanie na zawsze z balowego stroju tej niewinnej ozdoby. Pierwszą w tym duchu manifestacją było pojawienie się kilkudziesięciu młodzieńców na ostatnim balu opery w krawatach... ponsowych! Wkrótce potem czerwony krawat pojawił się w kilku salonach arystokratycznego świata i jest wszelka nadzieja, że w dziedzinie mody zdobędzie sobie poważne stanowisko. *Sic transit gloria...* białego krawatu!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Czarnocki rs. 3, A. M. rs. 3, pani Z. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

S. B. rs. 1, Z. B. rs. 1, M. J. G. rs. 5, S. kop. 15, L. K. rs. 2.

Na budowę kościoła św. Barbary na Koszykach.

L. S. rs. 10.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Polcia Z. w dniu imienin rs. 1.

Na budowę kościoła w Archangielsku.

K. K. rs. 10.

Na kościół w Połtawie.

K. D. rs. 1, Z. D. rs. 1, A. J. rs. 1.

— Zarząd hotelu Paryskiego załącza przy niniejszym rs. 2, dla najbiedniejszych stosownie do uznania redakcji, jako karę potrąconą stangretowi Walentemu F. za niegrzeczne obejście się z gośćmi z ulicy Włodzimierskiej nr 12.

Z uszanowaniem *A. Sampa.*

— Wygrane w bezika, w Libawie u państwa R., rs. 2, załączamy dla najbiedniejszych. *H. B., W. Rym.* z Libawy.

— Na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie złożono rs. 5, jako w dzień imienin ś. p. **Walentego Huberta**, b. naczelnika arch. gł. kr.

— A. Z. składa rubli dwadzieścia na wpisy dla niezamożnych uczniów, jako w rocznicę śmierci ś. p. Honoraty, przypadającą dnia 15-go lutego.

— Dzisiaj jako w rocznicę urodzin ś. p. ojca mego, składam rs. 1 na kościół w Połtawie.

— W handlu win Józefa Purwin przy ulicy Miodowej pod nrem 16, wskutek konferencji z gośćmi, dnia 21-go b. m., pan B. ofiarował dla biednych rs. 25, które do uznania redakcji składam. *J. Purwin.*

— Na intencję podziękowania Bogu za doznaną opiekę w dniu pożaru na ulicy Złotej dnia 28-go stycznia składam rs. 2 na budowę kościoła na Koszykach. *S. D.*

— Dwa kluczyki na kółku znalezione na rogu ul. Mazowieckiej i hr. Berga są do odebrania w kantorze kurjera.

— A. Z. rs. 3, dla biednej wdowy obarczonej dziećmi, podług uznania redakcji.

— Służący Kacper Soprzych, jako karę za złe obchodzenie się z psem, składa rs. 1 na wpis dla biednego ucznia.

— Zebrane na balu kelnerskim rs. 8, przeznacza się na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

— Nadesłano od panny Jadwigi G. z Marjampola rs. 5 na schronienie dla nauczycielek.

— *Art. nad.* W dniu 31-ym z. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Felicjana Czesława Lewickiego, pozostałe rodzeństwo składa rs. 1 na wpis dla niezamożnych studentów.

Zebrane również z groszowych składek, do małej skarbonki z napisem: „na pomnik Mickiewicza" rs. 1 na tenże pomnik przesyłamy, korzystając z łaskawego pośrednictwa szanownej redakcji. *Zofja L.* z Lublina.

W dniu dzisiejszym, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, po odprawieniu uroczystej wotywy, Jks. M. Karpiński, wikarjusz tegoż kościoła, pobłogosławił 25-letnie pożycie małżeńskie Franciszka i Zofji z Klawelów małżonków **Mrówczyńskich**, obywateli m. Warszawy. Liczne grono krewnych i przyjaciół towarzyszyło temu świętemu obrzędowi jubilatów.

O! płyńcie dalej na życia łodzi
Z weselem w duszy, sercem wciąż młodzi,
Niech się Wam w jedno łączy ogniwo
To, co stanowi dolę szczęśliwą,
I niech Wam świeci toż samo szczęście,
Gdy powitacie złote zamęźcie.

W. b.

Nekrologja.

† Ś. p. Wenanty **Miernowski**, b. urzędnik w dyrekcji naukowej w Kaliszu, przeżywszy lat 42, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 11-go lutego 1885 r. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z pięciorgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy szpitala św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski. —606

† Ś. p. Teresa z Zambrzyckich **Krasnodębska**, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 12-go lutego r. b. W smutku pozostałe dzieci wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 14-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 15-go b. m., to jest w niedzielę z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —596—

† Ś. p. Ksawery **Turski**, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 24-ym z. m., o godzinie 7-ej po południu, w majątku Poraduniu, gub. wileńskiej pow. Lidzkim, w 84 roku życia. Pozostali w ciężkim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 16 lutego w kościele parafjalnym w Naczy, oraz na pochowanie zwłok w grobach familijnych przy tymże kościele. —601

† W dniu 21-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Adama **Niemirowskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. 3—197—

† Dnia 16-go lutego r. b., tj. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukomskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm., na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —604—

† W dniu 20-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w. kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. zmarłych członków zgromadzenia fryzjerów, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —586—

† Dnia 16-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Julji z Romanowiczów **Malewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, matka, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—598—

† W dniu 17-ym lutego, to jest we wtorek, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Adolfa **Kaszowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo. —594

† Dnia 16-go b. m., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Juljanny z Beyerów **Horoszewicz**, wdowy po inspektorze szkół, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci, zięć, synowie i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych.—603

Z Cesarstwa.

Prasa rosyjska zainteresowała się żywo wysłaniem biskupa wileńskiego ks. Hryniewieckiego na mieszkanie do Jarosławia i oddaniem go pod dozór policji. *Nowoje wremja* w osobnym artykule wypowiada swoje uwagi nad tym faktem i między innemi przeprowadza porównanie między arcybiskupem Felińskim, który niedawno opuścił Jarosław a biskupem Hryniewieckim, który tam świeżo został wywieziony.

„Feliński w chwili największego swojego znaczenia znajdował się w Warszawie, w ognisku polszczyzny: jakkolwiek występnem było zajęte wówczas przezeń położenie, wszelako można go było uważać za uniesionego przez otaczające go rozdraźnienie umysłów. Opozycja zaś Hryniewieckiego i Kozłowskiego powstała wśród zupełnego pokoju, wnet po dokonanem porozumieniu z rzymskim arcykapłanem, kiedy powrót biskupów powinien był uspokoić sumienie katolików i zatrzeć ostatnie ślady burzliwej epoki powstania. A do tego djecezje obydwóch znajdują się w czysto rosyjskich prowincjach, na krańcu promienia z powierzchowną tylko warstwą ludności polskiej, gdzie w poprzednich latach zaczęli już znajdować się księża z językiem rosyjskim w dodatkowem rzymsko-katolickiem nabożeństwie, — księża, którzy naturalnie zniknęli pod wpływem nowych biskupów. Nie jestże jasnem, że podobne warunki tylko zwiększają winę tych, co przybywszy w imię pokoju i zapomnienia przeszłości wichrzyli pokój? Zachodnie gubernje, zabezpieczenie których od szkodliwych wpływów stanowi konieczny także warunek spokojności w Królestwie Polskiem, niedawno jeszcze przypomniały o sobie uzupełnieniami przepisów ukazu z d. 10-go grudnia 1865-go r. Treść tych uzupełnień nie pozostawia żadnej wątpliwości, że siły nieprzyjazne władzy rosyjskiej muszą być usunięte od władania ziemią. Energiczna inicjatywa w sferze prawodawczej wyraziła się takiemiż samemi środkami w sferze administracyjnej, kiedy tylko okoliczności tego wymagały. Spodziewamy się, że ta nauka będzie ostatnią i zupełnie skuteczną dla tych wszystkich stronników polskiej sprawy, którzy sądzili, że i teraz, jak ćwierć wieku temu, można podburzać umysły przez wpływ na sumienie polskich katolików, pobudzając ich do nieposłuszeństwa przykładem osób duchownych."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Ważne objaśnienie ma udzielić rządzący senat w kwestji prawa osób, które w zachodnim kraju nabyły grunta od skarbu na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 23-im lipca 1865-go roku instrukcji, odprzedawania oddzielnych kawałków lub całych majątków w trzecie ręce według swojej woli, bez uprzedniego, oddzielnie za każdym razem pozwolenia ministerjum finansów na oddawanie majątku, w posiadanie osób, choćby nawet nie należących do kategorji tych, którym nabywanie gruntów w zachodnim kraju jest wzbronione. Kwestja ta była już roztrząsaną na ogólnem zebraniu pierwszych trzech departamentów i departamentu heroldji z powodu sprawy barona Bucholtza, któremu ministerjum dóbr państwa nie pozwoliło sprzedać włościaninowi Rutkowskiemu gruntów, nabytych od skarbu na przytoczonych zasadach. Między senatorami wynikła różność zdań i dlatego kwestja ma być powtórnie rozbieraną na wniosek ministra sprawiedliwości. Ten ostatni uważa za zupełnie prawidłowe postąpienie ministerjum dóbr państwa. Wobec wydanego w grudniu nowego aktu prawodawczego o sposobach utrwalenia w zachodnim kraju rosyjskiej własności rolnej należy się spodziewać, że rządzący senat przy powtórnem roztrząsaniu skargi barona Bucholtza przyjdzie do zgodnej decyzji w duchu opinji ministra sprawiedliwości."

Z ostatniej chwili.

Depesza jen. Wolseleya o bitwie jen. Earle opiewa jak następuje: Kolumna jen. Earle zaatakowała w d. 10-ym b. m. powstańców, zajmujących wygodną pozycję na wzgórzach. Wojska angielskie obeszły pozycję nieprzyjaciół i natarły na takowe odrazu z przodu i z tyłu. Po pięciogodzinnej walce wszystkie pozycje arabskie zostały wzięte szturmem. Jenerał Earle padł na szczycie wzgórza, na które anglicy wtargnęli z bagnetem w ręku. Brackenbury objął komendę. Podczas gdy piechota szturmowała wzgórza, konnica zajęła obóz nieprzyjacielski. Podpułkownik Eyre zginął na czele pułku stafordzkiego. Jenerał Brackenbury zapewnia, że zwycięstwo jest zupełne. Anglicy zdobyli dziesięć sztandarów; cała pozycja wpadła w ich ręce. Zwycięstwo otwiera prostą drogę do Berberu. Większa część dowódców nieprzyjacielskich zginęła; straty anglików wynoszą 12 zabitych (w tej liczbie trzech oficerów) i 25 rannych. Wojsko arabskie złożone było z plemion Monassir i Robatat, tudzież z hufców berberskich derwiszów.

Wskutek oświadczeń Manciniego, rozdraźnienie W. Porty przeciw zajęciu Massawy przez włochów miało się uspokoić, a sułtan nakłania się do pokojowych rokowań w sprawie akcji włoskiej na morzu Czerwonem.

Pall Mall Gazette podaje sensacyjną wiadomość, że wkrótce Chamberlain i dwaj inni ministrowie radykalnej barwy ustąpią z gabinetu Gladstone'a. Uderzyło to, że prowincjonalna prasa radykalna przemawia za opuszczeniem Sudanu przez anglików.

Jenerał Brière de l'Isle wypoczywa po zwycięstwie pod Dongsonem. Dnia 9-go b. m. stoczył on jednak drobną potyczkę z chińczykami, w której dwóch francuzów zginęło. Wojska chińskie zostały wyparte w kierunku Tha Noi. Nazajutrz jenerał Brière wyruszył w dalszy pochód ku Langsonowi.

Inżenier francuski wysłany celem zbadania korzyści, jakieby odnieść mogła Francja z zakupienia terytorjum Szeik Said, złożył sprawozdanie niekorzystne.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 14-go lutego. — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem 160 głosami przeciw 135 odesłać do komisji projekt ustawy o należytościach skarbowych, mającej zmniejszyć ciężary właścicieli ziemskich i przemysłowców, a natomiast obciążającej spekulacje giełdowe. (Porównaj telegram nasz poranny z Wiednia; *przyp. red.*) Postanowienia odnoszące się do opodatkowania tych ostatnich mają być niezwłocznie wniesione w formie osobnej nowelli.

Paryż 14-go lutego.—Senat przyjął ustawę o recydywistach z nieznacznemi zmianami.

Londyn 14-go lutego. — Wylądowane w Massawie wojska włoskie otrzymały rozkaz oczyszczenia okolic miasta z band fałszywego proroka.

Petersburg 14-go lutego. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że kapitule wileńskiej polecono wybrać administratora djecezji na cały czas nieobecności biskupa Hryniewieckiego.

Petersburg 14-go lutego. — W porcie odeskim odbywa się ożywione ładowanie okrętów. Obecnie jednocześnie ładuje się 35 zagranicznych statków. Sama kolej żelazna dowozi codziennie po 500 wagonów zboża.

GIEŁDA

dnia 14-go lutego 1885-go roku.

Niepokój pewien zapanował na giełdzie dzisiejszej. Szacowania poranne były bardzo różne. Pesymistyczne sięgały w ruchu dla rubli niekorzystnym 215 zaledwie w obietnicach płacenia. Przypisywano ten nagły zwrot wpływowi artykułu półurzędowego dziennika petersburskiego, zaprzeczającemu pogłoskom o nowych wielkich operacjach finansowych.

Niepokój ten wywołał ruch zwyżkowy dla walut obcych. Chciano uprzedzić zniżkę rubli i pomimo soboty—wskutek tego—obroty były większe i szybsze, a nawet pojedyncze firmy, na podstawie odebranych telegramów, znaczne czyniły zakupy.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 46.50—o 10 k. wyżej niż wczoraj, a już z początku płacono 46.35, później 46.37½, i wyżej aż do 46.42½. Krótkoterminowe jeszcze chętniej kupowane—przy wątpliwości co do dalszego rozwoju na chwilową spekulację—płacone były 46.20, 46.22½ i potem coraz wyżej aż do wygórowanego kursu 46.35 — a znajdywali się tacy, którzy ciągle przez czas trwania giełdy kupując płacili z kolei wszystkie te kursa.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.43— o 20 k. wyżej niż wczoraj żądano—bez obrotów.

Na **Paryż** 37.55 żądano i poczynając od kursu początkowego wczorajszego 37.40—dążono coraz wyżej do 37.45 i 37.47½.

Na **Wiedeń** 77, o 20 kop. wyższe żądanie. Płacono 76.60, 76.70 i w końcu kurs wczorajszy początkowy 76.75.

Natomiast papiery bardzo mocno i coraz wyżej.

Listy likwidacyjne 89.15 w większych i mniejszych sztukach.

Pożyczka wschodnia I i II 98.40 — w żądaniu.

Za premjową drugiej emisji—jak wczoraj—214 płacono.

Listy zastawne ziemskie szczególnie na tym ruchu zyskują. 100.75 żądano za serję I, II i III bez różnicy wielkości odcinków 100.40 w tych samych warunkach płacono i po tej cenie zostały niezaspokojone żadania. Serja IV 100, V 98 w żądaniu, płacone — IV 99.25, 90.50, 99.55 do 99.60, — V 97.50, i 97.75.

Listy miejskie 95.50, 94.75, 93.75 i 93.40 w żądaniu.

Obligi 92.15.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kupowanoby chętnie. Kursa końcowe bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Tydzień dziś się kończący — szczególniej z początku, odznaczał się nader słabem usposobieniem.

Obniżka cen przez Keniga w Petersburgu na miesiąc luty (st. st.) zapowiedziana, dalej obawa obniżki na rynku moskiewskim — uciskały rynek cukrowy.

Przy zupełnym braku zapotrzebowania z Cesarstwa chęć kupna była żadna, a okoliczności powyżej wyrażone do ustępstw chętnymi czyniły posiadaczy.

W ostatnich dniach tygodnia usuniętą została obawa obniżki na rynku moskiewskim.

Nie wywołało to wprawdzie zmian ale obudziło pewne w duchu wzmocnienie nadziei.

Usposobienie jednak pozostało słabem i nader niekorzystnem.

O większych tranzakcjach w tych warunkach nie może być mowy.

W detalicznej sprzedaży za rafinadę płacono od 3.42½ do 3.47½.

Hermanów, Leonów, Oryszew i Elżbietów osiągnęły nawet 3.47½ do 3.50.

Kostki Elżbietowa 3.50, inne 3.42½ do 3.45

Dla mączki usposobienie również słabe.

Na wagony oddawano po 2.85, na pojedyncze worki po 2.85½ za kamień 24 funtowy. *J. Wł.*

LOGOGRYF.

(przez Bizię i Pimpuły)

Z następujących sylab: a, al, an, ar, as, ba, bad, bon, by, ce, cho, champ, cho, ci, ciol, cus, cy, cza, czek, czos, czy, da, da, de, dion, dye, dłu, dri, dzię, e, e, gal, ha, i, i, il, in, is, jąc, karz, ki, land, le, le, lec, men, met, mi, mis, moj, mu, na, na, nek, nes, no, on, pat, ra, ra, ro, ro, ry, se, sel, sciec, ski, spach, słan, ta, te, te, ti, tib, to, tol, try, ve, wa, war, wi, wid, y, yo, za, za, za, zan, zu. Z wymienionych sylab, ułożyć 36 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane, tworzą zdanie dwuwierszowe Mickiewicza.

Znaczenie wyrazów:

1. Znany skrzypek. 2. Ptak. 3. Król afrykański. 4. Przyrząd do wstrzymywania ruchu. 5. Rzeka. 6. Poeta grecki. 7. Ród starozakonnych. 8. Kraj. 9. Orientalista francuski znany z arabskich tłumaczeń. 10. Narzędzie. 11. Królowie z prowincji francuskiej. 12. Imię żeńskie. 13. Miasto w Persji. 14 Jarzyna. 15. Finansista włoski z XVII-go wieku. 16. Dziennik warszawski z lat ubiegłych. 17. Człowiek potrzebny ludzkości. 18. Poemat polski. 19. Aktorka polska. 20. Zwierzę. 21. Miasto w Bawarji. 22. Bohater perski z pierwszych wieków. 23. Owoc południowy. 24. Jezioro w Rosji. 25. Znana familja w kraju. 26. Dyplomata rosyjski. 27. Miasto w Turcji. 28. Nimfa. 29. Jenerał kandejski. 30. Rzeka. 31. Sławna królowa. 32. Śpiewaczka. 33. Tytuł powieści Kraszewskiego. 34. Król żydowski. 35. Okrutny jenerał hiszpański. 36. Miejsce pokuty.

Znaczenie zeszłej szarady: *Mecenas.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Proszę o doniesienie, czy list mój z *poste-restante* pod lit. Ż. Ż. nr 14 odebrany? przykro mi wątpić. (595) *A. H.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go lutego 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 43	—.—
Paryż 100 franków „ „	37 55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d.	100 75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.15	—.—
małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.40	—.—
II „ „ rs. 100	98.40	—.—
III „ „ rs. 100	98.40	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 72²/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 184¹³/₁₅
Od Listów zast. m. Łodzi kop 143¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 81¹/₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go lutego 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord.	—	—	600	—
„ „ petra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała	—	—	630	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	485
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	470
„ średnie (nowe)	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	330	360
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go lutego 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 40
wiadro rs. 7 kop. 38

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie lokalu dla maszynisty i kuchni dla komendy w 2 części Straży Ogniowej, od sumy anszlagowej rs. 728 kop. 98.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie I miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 73 i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia lokalu dla maszynisty i kuchni dla komendy w 2 części straży ogniowej, za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 73 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 267

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 15 (27) Lutego 1885 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Biurze Zarządu na Pradze, głośna in plus licytacja na sprzedaż do rozbiórki drewnianych zabudowań, znajdujących się przy ulicy Wołowej na Pradze, na gruntach posesji Nr 226 i Nr 227. Od sprzedaży wyłączają się jedynie parkany, odgraniczające wzmiankowane posesje od posesyj sąsiednich.

Szczegółowe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem Świąt, w Wydziale Technicznym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze. Każdy w przystępujących do licytacji, obowiązany jest warunki te uprzednio podpisać. 297R

TOWARZYSTWO Wzajemnej Pomocy SUBIEKTÓW handlowych i przemysłowych miasta Warszawy.

Ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej osób interesowanych, że od dnia 1go Lutego 1885 r., jako uroczystego otwarcia lokalu Towarzystwa w gmachu starej poczty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trębackiej, biurowe godziny w dni powszednie oznaczone zostały od 10-tej do 2-giej po południu i od 8-mej do 11-tej wieczorem, w dni świąteczne zaś od godziny 4-tej do 11-tej wieczorem. Pragnący zapisywać się na członków Towarzystwa, tak członkowie rzeczywiści, jak i protektorowie, raczą zgłaszać się w godzinach powyżej oznaczonych, niemniej pracodawcy potrzebujący pracowników, jako też i pracujący ubiegający się o posady w zakładach handlowych i przemysłowych, w tychże godzinach mogą otrzymywać potrzebne informacje. 343

Ogłoszenie. 254

Rada powiatowa Bialska Dobroczynności Publicznej podaje do wiadomości, że dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, w Radzie powiatowej w mieście Biały, będzie się odbywać głośna i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż porębów w Mokrańskim lesie, należącym do szpitala Bialskiego, a mianowicie:

1. Poręba № 26, Okręgu I, w Rewirze Czemierzyca od summy rs. 687 kop. 69.
2. Poręba № 7, Okręgu II, w Rewirze Mokrany, od summy rs. 538 kop. 60.
3. Poręba № 27, Okręgu I, w Rewirze Ciemierzyca, od summy rs. 438 kop. 44.

Bliższe wiadomości o tej licytacji i wzór do deklaracji ogłoszone są w „Dzienniku Warszawskim" i „Wiadomościach Gubernialnych Siedleckich".

Biała d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1885 r.

"Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako niezawierającego w składzie swoim szkodliwych dla zdrowia ludzkiego substancji, po dokonanych analizach przez Urząd Lekarski m. Warszawy, zostało dozwolonem."

Zdrowie i Czerstwość!

„LELIWA"

EKSTRAKT I KARMELKI

Miodowo-Ziołowo-Słodowe,

na kaszel i choroby piersiowe.

W Aptekach i Składach Aptecznych, główna sprzedaż w fabryce, Złota № 32 i w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, ul. Miodowa № 6

Flakon ekstraktu kop. 75.
Paczka karmelków k. 15.

Aptekom i Składom Aptecznym, odstępuje się odpowiedni rabat. 353

Wino Szampańskie

firmy George Goulet w Reims,
DOSTAWCY DWORU
Króla Holenderskiego

znajduje się w handlach: **A. Bocqueta, S. Dobrycz & C., R. Orłowskiego, E. Szpądrowskiego i P. Voigt & C.** 374

Ktoby chciał pożyczyć poważnej firmie

Rs. 500

na pewną gwarancyę i za dobrym procentem, raczy zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 382

Skład hurtowy i detaliczny

Wyżymaczek i Magli Domowych Ignacego Gantzwohl,

350

otrzymał wielki transport **wyżymaczek z walcami czysto gumowemi**, uznanych przez panie gospodynie za najlepsze. — **Ceny bardzo przystępne.** — Wszelką reperację uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

№ **Telefonu 491.**

ul. Przejazd Nr 11.

[illegible]ESZKANIA DO WYNAJĘCIA.

Apartament składający się z 8 pokoi, pokoju kąpielowego, waterklozetu, oraz wszelkich innych wygód, na **1-em piętrze** od frontu, z należącemi do mieszkania stajnią i wozownią lub bez takowych, oraz mieszkanie złożone z 3-ch pokojów przedpokoju i kuchni **na parterze**, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu.

Wspólna № 23B.

Każdego czasu do wynajęcia mieszkanie przy ul. **Siennej № 15,** złożone z 3-ch pokojów z dwoma wejściami, posiadające wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu u stróża.

Każdego czasu do wynajęcia **sklep duży z oknem wystawowem,** na różne procedery przy **Alei Jerozolimskiej** w domu p. Lothe, № 38. 264R

Kwity depozytowe

Dyrekcji Głównej Tow. Kredyt. Ziemskiego: **Małżonków Köhler,** № kwitu 3620. Dyr. Głów. № 12,938/79. **Karola Köhler** № kwitu 6896. Dyr. Głów. 10,794/84, i № kwitu 6897. Dyr. Głów. 10,795/84 zaginęły. Ostrzega się, że nikt z powyższych kwitów korzystać nie może, albowiem stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 110R

Zadziwiające zalety MYDŁA CARMEN!!!

Dawno znany i używany we wszystkich kształtach grysik z migdałowych skórek, należy do najprzedniejszych środków, udelikatniających cerę twarzy i rąk. Mozolną pracą tegoczesnej chemji, udało się mączkę tego grysiku połączyć z tłuszczem mydła pod nazwą **„Carmen"**. Białość, czerstwość i delikatność twarzy, cechują użycie mydła **„Carmen"**. Główny skład w magazynach à la Renaissance. Krakowskie-Przedmieście № 7 — Nowy-Świat № 41 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. Cena 50 kop. 3127

ADMINISTRACJA Piwa Radzikowskiego,

371

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż z dniem 3 Lutego 1885 roku, umowa na wyłączną sprzedaż piwa Radzikowskiego z panem Oleszyńskim, Graniczna № 14. egzystująca już rok cały, rozwiązaną została. Piwo zatem Radzikowskie już od tej pory wcale u p. Oleszyńskiego znajdować się nie będzie. Amatorom jednak piwa Radzikowskiego, którzy już z górą od lat 10-ciu są naszemi stałemi kundmanami, mamy honor zakomunikować, iż piwo z naszą firmą, oprócz w znanyce filjach własnych: Marszałkowska № 58, Leszno № 18, Senatorska № 6, Żurawia № 26, znajdować się jeszcze będzie na wyłączną sprzedaż i detaliczną w handlu win i delikatesów W-go Szpądrowskiego, Podwale № 3. i z dniem 15-go Lutego w świeżo otworzonej filji na Pradze, № 160 ulica Targowa. Przytem uprasza się o uwagę na napis na korkach: „Browar w Radzikowie pod Błoniem."

Z dniem 1-szym Marca r. b.
jest do wynajęcia 355

SKLEP

na pryncypalnej ulicy. Wiadomość w składzie nici, Senatorska № 27.

Rolnik-gospodarz,

mający praktyki lat około 30-tu, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Lipca, w okolicach Warszawy. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. pod lit. **J. K. W.** 259R

PELAGJA K., właścicielka pracowni, przyjmuje wszelką

krawieccczyznę damską,

toalety wieczorowe wykończa w przeciągu doby, oczyszcza suknie sposobem chemicznym i przeróbki takowych, koronki wszelkie z prania, wychodzą jak nowe, wszystko to z pomocą zdolnych pracownic wykończa sumiennie i tanio. Nauka kroju udziela się na miejscu. Zielna № 7B, mieszkania 5. 363

Kantor A. Trapani,

Odessa, Lanżeronowska Nr 32.

Assekuracja, Parowce, Komissja.

Kupuje, sprzedaje. sprowadza i przyjmuje w komis wszelkiego rodzaju towary. oraz wysyła takowe do wszystkich miast Rosji.

Panowie fakrykanci chcący rozwinąć sprzedaż swych wyrobów **na południu Rosji, Kaukazie, w Władywostoku, i Nikołajewsku na Amurze,** raczą wysyłać swoje warunki, oraz próbki wyrobów. 360

Dla pp. właścicieli Cegielni.

Niżej podpisany, projektując i budując w przeciągu 10 lat z polecenia wynalazcy, od r. zaś 1870 samodzielnie zbudowawszy 60 pieców pierścieniowych, obecnie buduję w dalszym ciągu i tanio rozmaitych systemów piece, do wypalania wyrobów cegieln i poleca głównie piece pierścieniowe i przez piece rozgrzewające własnego wynalazku do wypalania kamiennych i artystycznych wyrobów ceramicznych, przy znacznem zaoszczędzeniu paliwa; dobre palniki, pomienione piece pierścieniowe również reperuje.— **Berlin M. Lottumstr. 18. — P. GOLDBECK,** budowniczy prywatny. — Uprasza się korespondować w języku niemieckim. 222R

NOWO-OTWORZONY

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa opałowego,

poleca się taniością

Węgiel	zagraniczny, korzec	rs. 1.—
"	najlepszy, krajowy, gruby, korzec	kop. 90
"	najlep. kostkowy, korz.	k. 85
Sążeń drzewa rąbanego,		rs. 16.—
Korzec węgla drzewnego,		kop. 90

ZŁOTA № 33. 204R

Poszukiwane są stare 388

Angielskie Miedzioryty

Wiadomość u portjera, w Hotelu Victoria.

FABRYKA KAFLI K. CYBULSKIEGO w Ćmielowie,

POLECA

PIECE KAFLOWE

zwyczajne i szlifowane, po cenach bardzo przystępnych i takowe w wielkim wyborze pos ada. — Wiadomość na miejscu w **Ćmielowie** lub w **Składzie Szkła i Porcelany K. Cybulskiego** w **Warszawie**, Senatorska Nr 8, (obok Ratusza). 279R

SPECJALNA FABRYKA

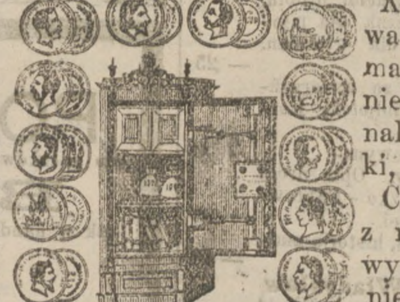
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**



NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
1858, 1867	1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

W nowo-otworzonym Handlu

W. J. KRIUKOWA,

239r

przy ulicy NOWY-ŚWIAT № 51,

Dostać można po przystępnej cenie:

Kawioru ziarnistego i prasowanego, **Łososia. Siomgi, Wyzigi, Jesiotra, Sterledzi, Nowagi, Koriuszki, Sigów, Sielaw, Minogow,** różnych **Soi** oraz **Delikatesów, Groszku** zielonego, **Buljonu, kolonjalnych Towarów, Grzybów suszonych i marynowanych, Rydzów solonych, Serów:** szwajcarskiego, krajowego Litewskiego, **Mąki gryczanej i krupczatki** pszennej, **Kaparów, Oliwków, Musztardy, Miodu** lipcowego, **Powideł, Śliwek** suszonych i przytem są:

WINA z północnego brzegu Krymu białe i czerwone, oraz **Jarząbki, Cietrzewie, Głuszcze, Kuropatwy.**

Dom Handlowy Dostawców Jego Cesarskiej Mości Jana Dmitriewicza Rylownikowa i Synów.

17

Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

KOŃ

wałach kasztanowaty, lat 6. rosły i silnej budowy, bardzo dobrze ujeżdżony, zdatny do do powozu i pociągu do sprzedania, za rs. 360.—**Tamka № 29.** 377

Codziennie wydają się smaczne

BLINY

porcja po kop. 40. — w Restauracji Hotel Francuzkiego, Zielony Plac. 236

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na sześcio-letnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do 1 (13) Lipca 1891 r., domu miejskiego, pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy rubli 5185 kop. 85 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do dnia 1 (13) Lipca 1891 r., dom miejski pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, za sumę rs.... kop.... rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w ..... (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia ..... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 175

OGŁOSZENIE

o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 11 (23) Lutego roku bieżącego, o godz. 12 w południe, odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w gmachu pod № 9) licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie deklaracyj opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№ 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych: Pod №№ 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pd № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № **243**, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№ 229, 1199 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych drewnianych, gontami krytych, pod №№ 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do syrzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600,**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№ 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№ 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235, każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240, rs. **dwieście ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239, 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246, każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) krata żelazna rs. **dwieście.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żądają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji wyższe ceny oświadczą obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od sumy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego. w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Po upływie terminu wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnie uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godz. 10 z rana do 3 po południu.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA:

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami). w ścisłem zastosowaniu do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania). 197

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na risico osób nie spełniających warunków, w złożonych przez nich deklaracjach na poprzedniej licytacji na dostawę w r. 1885 licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do d. 1 (13) Stycznia 1886 roku dla Warszawskiej straży ogniowej w stosunku rocznej potrzeby:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. $81\frac{1}{4}$ za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. $29\frac{1}{4}$ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu. każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do 1 (13) Stycznia 1886 r.. dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. $81\frac{1}{4}$ za czetwert.
2) siana 34920 pudów od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów od kop. $29\frac{1}{4}$ za pud,

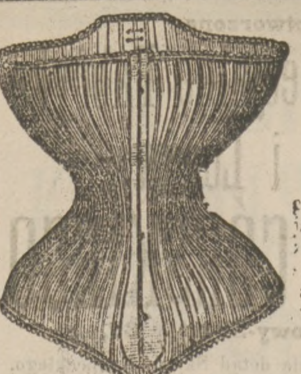
z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 182r

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
w Hotelu Europejskim,
pod firmą B. HILARY.

Ma honor zawiadomić osoby zaszczycające go zaufaniem, iż od 1 Lutego r. b., miejsce Krajezego (couper), objął znany ze swych zdolności w obranym zawodzie pan **S. Leon**, pracujący przedtem w pierwszorzędnych zakładach krawieckich zagranicą, a mianowicie u **Pula** w Londynie i u **Wintera**, Avenu l'Opera Nr 34 w Paryżu. 385



Największa Parowa
FABRYKA GORSETOW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję. 233R

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyzka 24.

W dniu 16 Lutego, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się
w Magazynie Bławatnym
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,
przy PLACU TEATRALNYM,
WYPRZEDAŻ
Towarów wysortowanych, jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, Wełwetów, Satinete i Perkali francuzkich, oraz znacznej ilości,
RESZTEK
w kuponach od łok. 1 do łok. 20.

WYPRZEDAŻ trwać będzie dni trzy. 306

Nauka i wychowanie.

Żona polka w średnim wieku, posiadająca język francuzki, jest żądaną. Dowiedzieć się: ul. Nowy-Świat № 49, w magazynie F. Schlagera. 2290

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 1354

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 2095

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji, na bardzo przystępnych warunkach. Adres: Żurawia № 15, m. 25. 339

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście, a także konwersacji języka niemieckiego dzieciom. Zielna № 26, mieszkania 15. 2296

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wspólna № 12, mieszk. 27. 2277

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj za obiad. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod O. Ł. 349

Lekcje kroju sposobem ułatwionym, na bardzo przystępnych warunkach. Wiejska 12, mieszkania 12. 2133

Polka z dobrej rodziny poszukuje miejsca za bonę lub do gospodarstwa, tu albo na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. B. 329

Student posiadający wzorowo języki: łaciński i grecki w zakresie kursu gimnazjalnego, pragnie udzielać tych przedmiotów. Widok № domu 19, mieszkania 23. 327

Lekcje zbiorowe i prywatne niemieckiego, udziela niemka wykształcona z francuzkim i muzyką. Chłodna 52, mieszkania 17. 2 29

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za mieszkanie, obiady lub opłatę. Żurawia № 10, mieszk. 13. 2194

Do gimnazjum przygotowuje były uczeń 6-tej klasy, za mieszkanie ze stołem lub honorarjum albo konwersację. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. 2197

Nauczyciel matematyki z upoważnieniem, ma wolne godziny przedobiednie. Smolna № 17, mieszkania 7, 4-e piętro. 2215

Francuzka młoda, wykształcona, jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łęczyńskiego. Trębacka № 1a. 346

Praktyczna gospodyni, rodowita niemka, władająca językami niemieckim i polskim, życzy sobie przyjąć miejsce, tamże znajduje się młoda niemka w charakterze bony. Chłodna № 5, m. 7, drugie piętro. 2406

Paryżanin wykształcony poszukuje za lekcje mieszkania przy familji. Adres złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod M. C.

Niemka lat 14 do 16, dobrze wychowana, potrzebną jest na wieś do towarzystwa dzieci. Wiadomość: gmach teatralny od ulicy Nowo-Senatorskiej 1-a sień, mieszk. 17. 2360

Potrzebna jest bona niemka umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość: Marjańska 2a, mieszk. 3, 1-e piętro. 2403

Francuzka życzy udzielać lekcyj francuzkiego i niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. P. L. 2410

Paryżanka wykształcona życzy dawać lekcje, w zamian angielskiego, niemieckiego (od rodowitych) i śpiewu. Widok № 7, mieszkania 6, od godziny 1—2. 2415

Francuzka z wyższym dyplomem udziela lekcje w mieście, u siebie, Cours de Conversation. Świętokrzyzka 14. 2381

Nauczycielka z patentem i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd, do początkujących dzieci. Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 2. 2359

Student uniwersytetu, gruntownie władający językiem niemieckim, poszukuje lekcyj, korepetycyi lub kondycji. Adres: Żurawia № 15, mieszkania 27. 359

Potrzebna bona niemka Froeblówka. Wiadomość: Świętokrzyzka № 12, m. 16. 364

Posady i prace.

Żądaną jest osoba, znająca się na praniu, prasowaniu i reperacji bielizny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. D. K. 342

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Nowolipki № 10, mieszk. 7. 2218

Inżynier z dobremi świadectwami i długoletniem doświadczeniem, poszukuje miejsca jako zarządzający biurem lub fabryką, może przedstawić kaucję w razie żądania. Adres: pod „Zarządzający", w kantorze Kur. Warsz.

Osoba miłej powierzchowności, dobrze wychowana, potrzebną jest zaraz na prowincję do zakładu cukierniczego jako kasjerka, znajomość języka niemieckiego konieczna. Reflektująca nie będzie traktowaną jako oficjalistka, lecz jako członek familji. Wiadomość u p. A. Kostorkiewicza, Elektoralna № 19, w parowej fabryce czekolady Riese & Piotrowski. 2195

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub towarzystwa. Wiadomość bliższa: Bielańska 17, u pani Natalji Cieślińskiej. 2175

Stolarz, mając chlubne świadectwa długoletniej praktyki, obznajmiony prócz polskiej, ruską i niemiecką mową, życzyłby sobie miejsca w jakiejbądź fabryce lub dobrach, w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza o oferty W. F., Miedziana, róg Placu Witkowskiego № 11, mieszkania 37. 2265

Potrzebne są panny maszynistki do bielizny. Nowolipie № 54, u pani Kuźnickiej.

Potrzebna panna do szycia kapeluszy męzkich filcowych; potrzebny i chłopiec od lat 14 z prowincji. Wiadomość: Trębacka 9, w fabryce kapeluszy. 335

Kucharka specjalnie uzdolniona, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać pod lit. S. X. w kantorze Kur. Warsz. 2157

Potrzebną jest sklepowa inteligentna do wyższego magazynu, z kaucją rs. 400.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami O. C. 2103

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony we wszystkich gałęziach swego fachu, posiadający dobre świadectwa ze sławnych ogrodów zagranicznych i krajowych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Władysław Biedermann, Zajazd Dziekanka № 50, na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. 317

Panienka dobrze wychowana, poszukuje jakiego zajęcia, także obznajmiona z handlem. Wiadomość: Jerozolimska 18A, mieszkania 7. 2226

Stolarz który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje obstalunki na roboty stylowe, kościelne, budowlane i meblowe, oraz przyjmuje odpoliturowania mebli i wszelkie reperacje. Królewska № 11. Szczurkowski. 2267

Leśnik z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady i znając języki: ruski, polski i niemiecki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 2093

Poszukiwaną jest niemka, posiadająca patent nauczycielki, według metody Froebla (Kindergärtnerin) dla udzielania lekcyj podług tej metody. Tylko wykwalifikowane dostatecznie reflektantki mogą się zgłosić na ulicę Rymarską № 10, mieszk. № 3, pomiędzy godz. 3-ą a 5-ą codziennie. 2312

Ogrodnik z kilkodziesięcioletniemi świadectwami, poszukuje obowiązku lub dzierżawy, lub też zakładania ogrodów, A. Daubek, ul. Gołębia 17, mieszk. 9. 352

Osoba poszukuje miejsca za gospodynię na wsi lub w Warszawie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 26.

Uczeń dobrego prowadzenia potrzebny jest do składu wódek firmy K. Schnaider. Wiadomość: Mazowiecka № 2. 2282

Bardzo zdolna krojczyni życzy sobie mieć miejsce w pierwszorzędnym magazynie.— Adresy № 600 w temże piśmie. 2154

Bufetowy mówiący po rusku i niemiecku, poszukuje miejsca. Grzybowska 36, mieszkania 8. 2233

Lokaj z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca lokaja, woźnego Wiadomość: Nowo-Senatorska № 5, mieszkania 26. 2266

Potrzebną jest panna do znaczenia i któraby brała haft do domu. Krucza 31, m. 11.

Ślusarze obeznani praktycznie z fabrykacją ogniotrwałych żel. kas. wag decymalnych i żel. łóżek, mogą znaleźć trwałe zajęcie u M. Schanz'a w Kijowie. 1790

Poszukuje się do zarządu domu osoby z kaucją 1,500 rz., energicznej, obeznanej z czynnościami zarządu i posiadającej świadectwa osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 56, w dystrybucji. 2146

Potrzebna natychmiast zdatna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Ul. Leszno № 9, mieszkania 24. 2148

Do hotelu Angielskiego w Warszawie, potrzebny jest ober-kelner władający obcemi językami, pełniący już tę czynność w pierwszorzędnych hotelach. Wiadomość na miejscu.

Sklepowa potrzebna zaraz do składu nici, znająca języki niemiecki i ruski. Wiadomość: O. Schoefler, Nowy-Świat № 53 nowy.

Panny potrzebne do bielizny męzkiej, maszynistki, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Nowy-Świat № 12, mieszkania № 10. Czarnowska. 2196

Potrzebna natychmiast zdatna maszynistka do bielizny męzkiej, do maszyny Wilsona. Mokotowska 15, mieszk. 25. 2305

Potrzebny jest rządca z kaucją od 2—3 tysięcy rs. do majątku oddalonego od Warszawy o 4 godziny drogi. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszkania 22, pomiędzy godziną 3 i 4. 2337

Do magazynu mód potrzebna jest zaraz panna zdatna do kapeluszy i kilka do nauki. Ordynacka № 8. 2335

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 300. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Inkasent." 2321

Potrzeba panny uzdolnionej do gorsetów. Ulica Śliska № 12 domu, mieszk. 24. 2339

Osoba w średnim wieku, izraelitka wykształcona, poszukuje miejsca do zarządu domu, opiekowania się dziećmi lub do towarzystwa. Oferty składać proszę pod lit. L. W. 2396

Panny maszynistki, podręczne i do nauki potrzebne do bielizny, na korzystnych warunkach. Freta 2, m. 8. 2411

Człowiek żonaty, bezdzietny, znający języki: polski, ruski, i niemiecki i rachunkowość poszukuje posady pisarza prowentowego, lub też jakiegokolwiek innego zajęcia. Wiadomość: Hoża 16, mieszk. 10. 2409

Do magazynu damskiego, Miodowa № 11, potrzebna jest panna do sprzedaży, ale tylko taka, która w podobnym interesie dłuższy czas pracowała i kompletnie uzdolniona.

Sklepowa z kaucją rs. 400, potrzebną jest zaraz. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. B. Z. 2433

Maszynistka potrzebna do fabryki pończoch i uczennica. Ulica Solna № 4. 2400

Ogrodnik żonaty opatrzony w chlubne świadectwa obywateli ziemskich, poszukuje stosownego obowiązku w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Warszawa, Przejazd № 9, mieszkania 14. 2376

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do bielizny, do maszyny Wilsona. Nowogrodzka 27, mieszkania 13. 2384

Młody człowiek, zdolny, który ukończył gimnazjum realne z językami nowożytnemi, może przyjąć zajęcie w godzinach przedpołudniowych. Adres zostawić w kant. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. 2383

Poszukuje się młodego człowieka z dobrem świadectwem ukończenia szkoły handlowej dla objęcia posady pomocnika buchhaltera w jednej z większych cukrowni krajowych. Oferty składać proszę pod lit. S. Z. E. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2341

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:" Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1767

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 2155

Kwiaty paryzkie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Świat 24. 336

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach organ samogrający, w wielkich rozmiarach. Wiadomość w hotelu Angielskim w Warszawie. 2284

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro, mieszk. 8. 1585

Książek lekarskich w ruskim języku 200, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 38, mieszkania 7, od godziny 8 wieczorem, a w dnie świąteczne cały dzień, z wyjątkiem od godziny 12—4. 2170

Różne meble tanio do sprzedania, z powodu. Ulica Złota 12, mieszkania 4, od godziny 12—2. 2172

Świeży transport indorow tuczonych, jaj i masła młodego, po nizkiej cenie. Bracka 12, stróż wskaże. 2127

Tanio!!! do sprzedania: sofa z szufladami, szeslong używany w skórę, oraz trzy stare obrazki. Elektoralna 39, u tapicera. 2190

Sprzedaje się pies ceter, kompletnie ułożony i sztuka cienkiego holenderskiego płótna. Krakowskie-Przedmieście 36, m. 18. 2163

Meble tanio, parę garniturów urzędowej roboty, biurko używane, szeslong w skórę, stoliki, z tacami. Leszno № 15, u tapicera.

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," mieszkania 7. 2078

Masło wyborowe co tydzień, świeże. Marszałkowska 65, w podwórzu, na dole. 2191

Bardzo tanio do sprzedania garniturek mebli, prawie nowy, za rs. 45. Ulica Nowy-Świat № 72, mieszkania № 3. 2147

Ogier kary, cztero-letni do sprzedania. Widzieć można w zajeździe na Dziekance.

Tanio do sprzedania dwie suknie muselinowe mało używane: różowa i żółta, oraz biała voile. Smolna 10, parter. 2125

Do sprzedania dwa śliczne kostiumy: Małgorzaty i Muzyki, raz jeden użyte. Złota 13a, mieszk. 14, między 4-ą a 6-ą.

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Ulica Nowolipie № 15, m. 16. 2317

Szeslong, otomana, fotele i dwa krzesełka. Senatorska 16, stróż wskaże. 2033

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach, Kralla, wyrestaurowany, z bardzo dobrym rezonansem. Hotel poski № 10.

Bardzo tanio meble orzechowe, antyk, kanapa, sześć krzeseł i stół. Wspólna 34a, u tapicera. 2238

Ogniotrwała kasa, biurko, stół dębowy jadalny duży i szeslong, z powodu braku miejsca do sprzedania. Mazowiecka № 6a, mieszkania 5. 2563

Rulady, marynaty, sardynki, na sposób hamburski i rewelski, korniszony własnej uprawy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56, pod firmą K. Schnajder.

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, oficyna.

Meble: orzechowa szafa, łóżka, nocne szafki, szafka do bielizny, umywalnia, garnitur, stół, lustro, kredens, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Śliska № 38a, mieszkania 5. 2205

Do sprzedania bardzo korzystny interes. Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z wyrobioną klientelą, z urządzeniem i towarem, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowy-Świat № 1, wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania dorożka jednokonna, parokonna, kocz z fordeklem i platforma na resorach. wszystkie sztuki są w surowym stanie, na żądanie mogą być wykończone, wiadomość: ulica Ordynacka № 3, u kowala.

Okrycie nowe, ładne, na wysoką figurę, barzo tanio. Wspólna № 7a, m. 9. 331

Wiolonczella i skrzypce stare do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6, ceny nizkie. 2181

Garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy, oraz umywalka tanio do sprzedania. Nowolipie № 21a, w bramie na lewo. 2081

Z powodu nastąpionej śmierci do sprzedania za przystępną cenę, zakład najmu karet, Chmielna № 3. Tamże do zbycia klacz ze źrebięciem, meble i maszyna do szycia. 344

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Eleganckie urządzenie salonu do sprzedania. Zielna 29, m. 9, 1-e piętro. 2031

Faeton bardzo tanio pozostawiono do sprzedania. Ogrodowa № 3. 1855

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 1774

Fortepian za rs. 35 u fortepianisty. Ulica Długa № 23. 2082

Ważne na czasie! Wyprzedaż w mieszkaniu po zwiniętym interesie, jako to: ksiąg buchhalteryjnych, notesów, kajetów, materjałów piśmiennych i galanteryjnych, po cenach niesłychanie nizkich. Adres: Elektoralna № 5, mieszkania № 6, 2-e piętro. 267

Fabryka na Zjeździe, t. j. kocioł parowy i maszyna o sile 6 koni, tokarnia, prasa, gwinciarki i inne utensylja mogą być sprzedane razem, lub częściowo i z wydzierżawieniem budynku murowanego. Wiadomość: ul. Sienna № 11, lokalu 7, w oficynie, od 1 do 4.

Z powodu wyjazdu wyprzedają się meble z trzech pokojów, garnitur orzechowy, lustro w złoconej ramie, z takąż konsolą z marmurem, lustro owalne nad kanapę, szeslong i 6 pół-fotelików safjanem krytych, biuro męzkie mahoniowe, kredens pod orzech, stół jadalny, 6 krzeseł amerykańskich i inne t. p. rzeczy. Nowy-Świat № 38, w prawej oficynie, druga sień, 1-e piętro, stróż wskaże. 2184

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych od rubli srebrem 12 do 50.

20 wypraw pośmiertnych, komplet od rs. 10, poleca warszawski magazyn żałobny: Krakowskie - Przedmieście w resursie Obywatelskiej. (Zakład powtórnie przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 334

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Z powodu żałoby do sprzedania suknia atłasowa, fijołkowa z koronkami, z osoby szczupłej. Erywańska 5a, m. 4, 3-e piętro. 2272

Meble orzechowe, brokatelą bordo kryte, prawie nowe, są do sprzedania. Rogatki Jerozolimskie № 1, mieszk. 9. 2309

Na raty lustra, sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga, Rymarska 6. 348

Jest do sprzedania fortepian Hoffera w dobrym stsaie, o żelaznym blacie, 4-ch szprejcach i 7-u oktawach. Wiadomość: ul. Dobra № 17A, u właściciela. 2295

Pianino nowe na dogodnych warunkach do sprzedania, jako też maszyna do kręcenia strun dla fortepianisty. Ulica Marszałkowska № 17a, mieszkania 10. 2292

Do sprzedania dwie pary powozowych koni rasowych. Wiadomość przy ulicy Widok № 5 i Wareckiej № 9. 2283

Tanio do zbycia tualeta z umywalnią z blatem marmurowym, elegancka, damska. Ul. Krucza 31, u stolarza. 2306

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Ulica Śliska № 16, mieszkania 2. 2313

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Fabryczny skład pończoch i skarpetek bez szwu, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, w sklepie towarów norymberskich i zabawek Heleny Roszkowskiej, ul. Wierzbowa, w hotelu Angielskim. 289

Do sprzedania futro damskie, suknie wieczorowe, palto, szal, kapelusz nowy. Krucza 23, mieszkania 2. 2201

Za bezcen suknia adamaszkowa, biała z niebieskiem, nie noszona, białe okrycie, palto pluszowe do sprzedania. Smolna № 10a, druga brama, 2-e piętro. 2254

Fortepian krótki o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 270. Długa № 5, m. 30. 2242

Powozik na jednego i parę koni, prawie nowy, koń ogier kary lat 5, chomont z białemi bronzami, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość w zakładzie najmu powozów, firmy „Lubicz i S-ka", Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. 2246

Pianino czarne, prawie nowe, fabryki Irmlera, jest do sprzedania. Oboźna № 3, m. 17, drugie piętro. 2251

Stół duży o 12 szufladach, z blatem lipowym, długości 4 łok., szerokości 2 łok., oraz 2 szyldy duże do sprzedania. Nowy-Świat № 36, mieszkania 9. 2096

Do sprzedania: 1 garnitur hamburski, jedwabiem kryty, 2 szafy mahoniowe, 1 lustro z konsolą, w bardzo dobrym stanie i po bardzo przystępnych cenach. Wiadomość: ulica Twarda № 9a, mieszkania № 10, w bramie na 3-m piętrze. 310

Za bezcen! Szafa biblioteczna, jesionowa, rozbierana rs. 30; szafa do rzeczy rs. 20; lustro w ramach złoconych rs. 15; dla budowniczych wielki rajscajg; dzieła Rondeleta i inne. Wspólna 26a, mieszk. 9, od 12 do 3-ej po południu. 1637

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Fortepian do sprzedania za rubli 100. Ul. Wspólna 20, mieszk. 12. 2158

Mebli rozmaitych urzędowej roboty ogromny wybór, po zupełnie zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej, bardzo tanio do sprzedania w tymczasowem pomieszczeniu.— Solna № 7. 1841

Dubeltówka Lankastra, dziwerówka, prawie nowa, z przyborami, lekka, dobrze strzelająca, pozostawiona do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 51, mieszkania 9. 2045

Tanio do sprzedania biurka staroświeckie, komódka z bronzami, stoliki, bronzy, zegary, porcelana, obrazy olejne, akwarelle.— Leszno 37, mieszkania 13. 1847

Książki starożytne, Kupno wyłącznie dla izraelitów. Ciepła 3, m. 8, o 6. 2391

Do sprzedania fortepian mahoniowy, krótki, w bardzo dobrym stanie, za rs. 80. Ulica Wązki Dunaj № 8 lit. A, m. 24. 2385

Angielski garnitur, eleganckie pokrycie, dwie szafy orzechowe, kredens, biblioteka dębowe, rozbierane, tanio do sprzedania. Elektoralna 33, mieszk. 19. 2419

Do sprzedania prawdziwe mopsy, ładne, nie drogo. Nowy-Świat 68, m. 34. 2420

Meble tanio do sprzedania, garnitur aksamitem kryty i inne rzeczy. Wspólna № 26 lit. A, mieszkania 15. 2425

Frak prawie nowy, szal turecki, koronki białe, toaleta machoniowa, stoliczek orzechowy, porcelana saska, do sprzedania. Oboźna 2, mieszkania 18. 2431

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 2401

Kanarki do sprzedania, tutejszego chowu, śpiewające w dzień i w nocy tak jak zagraniczne, a także jest bardzo korzystny gołębnik, u Aleksandra, ul. Piękna № 50. 2382

Meble. Garnitur francuzki jutą kryty, prawie nieużywany, lampa wisząca ozdobna. Marszałkowska № 69, mieszk. 25a. 2395

Fortepian czarny zagraniczny, o 7 oktawach, za bardzo nizką cenę. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 2392

2 powoziki urzędowej roboty, na parę i pojedynkę, lekkie, mało używane do sprzedania. Grzybowska № 24. 2377

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje używane meble, fortepiany, kassy. Makow, Solna 8. 2390

Fortepian 800 rublowy sprzedaję za 400. Hoża 14, mieszkania 10. 2423

Są do sprzedania suknie bordeaux i czarna, mało używane, palto wiosenne damskie, dolman ubierany koronkami i dżetem i futro mezkie barany czarne. Nowy-Świat № 72, mieszkania 3. 2397

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, mieszk. 17. 2416

Skrzypce ograne, za rs. 15 są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 15/415, m. 9.

Fortepian Hoffera, prawie nowy, sprzedaje z potrzeby, Hoża № 11, mieszk. 22. 2424

Interesa handl. i majątk.

Rs. 2,000 poszukuje się do spłacenia hypoteki równej wysokości, na majętności ziemskiej obok Warszawy położonej. Suma powyższa umieszczona jest po 9,000 rs., a przed 5,000 rs. Szacunek majątku około 100,000 rs. Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone. Zgłoszenia przyjmują się: ul. Warecka № 2, w biurze Redakcji, między 12—2 w połud. 366

Nasiona ogórków inspektowych, kalafiorów, sałaty, rzodkiewki miesięcznej, melonów, pomidorów, karotty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka, Miodowa 4. 2002

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania od Wielkiejnocy sklep rękawiczniczy z urządzeniem i towarem. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka № 3. 2213

Dystrybucja z mieszkaniem do odstąpienia. Elektoralna 32. 2174

Sklep owocowy do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, w tymże sklepie. 2156

Sklep wiktuałów do sprzedania, miejsce dobre, za rogatką Wolską 101a m. 6. 337

Skład węgli zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Grzybowska № 55, w w tymże składzie. 332

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Dzielna № 21. 2145

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Ogrodowa № 41. Wiadomość na miejscu. 2131

Rs. 3,000 do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania № 9. 2150

Korzystny interes. Z powodu objęcia majątku spadkowego, jest do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, targi dzienne od 30 do 45 rs. Komorne tanie, ulica handlowa. Wiadomość: kiosk, Aleje Jerozolimskie. 2134

Na 9% netto. Dom do sprzedania w okolicy placu św. Aleksandra. Szacunek 45,000 rs., do kupna potrzeba 20,000 rs. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. K. Pośrednictwo bezwarunkowo wyłącza się. 2331

Żyranta do banku polskiego za procent lub do wzięcia pożyczki wspólnie, poszukuję.— Oferty pod lit. W. Z. L. w kant. Kurjera.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep z handlem wiktuałów. Ulica Chłodna № 35. 2322

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 3, w magazynie obuwia. 1986

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Hr Berga 16, róg Mazowieckiej. 2206

Traktjernia do sprzedania, egzystująca od lat 30, w miejscu targowem, w którem zgromadza się co niedziela kilka tysięcy ludzi. Wiadomość na miejscu, ulica Aleksandrja № 9. 2234

Sklep spożywczy z dystrybucją, w którym targu przeszło 10,000 rubli rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 2258

Rs. 75,000 w częściach większych i mniejszych do ulokowania na pierwszych numerach hypotek warszawskich. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 35, od godziny 3—5. 2261

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 44. 2098

Z powodu śmierci jest do sprzedania kawiarnia, w połączeniu z garkuchnią od lat kilku egzystująca, blizko Żelaznej-Bramy. Grzybowska № 5. 2032

Place № 142 a, b, c, na Pradze, przy remizie tramwajowej w poblizkości dworca Petersburskiego, zawierające kilkanaście tysięcy łokci kwadr. razem lub częściowo, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 44, u właściciela domu. 2013

Sklep wiktuałów z towarem w każdym czasie do sprzedania z powodu słabości. Ulica Biała № 2. 1995

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej ł. □ 3,840 i 50 ł. frontu, b. foremny, prostokąt, położony w pięknej i zdrowej miejscowości, znanej z największego spacerowego ruchu podczas lata, mającej wielkie w blizkiej przyszłości widoki i dla tego szybko zaludniającej się. Plac położony w sąsiedztwie uroczych Łazienek, ogrodów: botanicznego, zoologicznego i mnóstwa will jest do nabycia, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, na warunkach b. dogodnych. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po 5-ej wieczorem.

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Twarda, róg Ciepłej. 1880

Szynk dobrze procentujący jest do odstąpienia dla chrześcijanina. Izraelici do kupna, jakoteż i do pośrednictwa dopuszczeni nie będą. Wiadomość w redakcji Dziennika dla Wszystkich. 2274

Sklep mydlarski w dobrem miejscu z powodu wyjazdu do sprzedania na dobrych warunkach. Ulica Złota № 20. 2316

Rs. 6,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żurawia 15.

Ziemi włók 15 pszennej, z dobrą łąką i lasem młodym dębowym i brzozowym, z budowlami, jest do sprzedania częściowo. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, mieszkania 14.

Sklep kolonjalno-owocowy, oraz sery i masło do odstąpienia. Twarda № 16a. 2271

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za rs. 65. Grzybowska № 56. 2302

Woły opasowe do sprzedania w znacznej partji. Wiadomość w kancelarji hrabiów Zamoyskich w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej w domu № 5. lub na miejscu w zarządzie dóbr Jadów, stacja Łochów drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej. 2269

Za 4,000 rs. egzystencja dla mężczyzny jak również i kobiety. Z powodu znacznie powiększonego interesu, pod względem licznej klijenteli i rozszerzenie takowego, nie licząc w dzisiejszym czasie na kredyt, gdyż jedynie tanio sprzedawać można, kupując wszystko za gotówkę, dla tego poszukuje się wspólnika do interesu egzystującego od roku 1873, dającego już dziś przyzwoite utrzymanie, tem bardziej przy powiększonym kapitale. Starająca się osoba z wspomnionym kapitałem, znajdzie pod każdym względem najpewniejszą gwarancję. Ulica Długa wprost Nalewek № 45, 2-e piętro, od frontu, mieszkania 4, od godz. 9—11 i od 4—6. 2278

Rs. 200 potrzebną jest pożyczka. Danielewiczowska № 6, mieszkania 6. 2310

Nowy-Świat-№ 24. Zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1842

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Chmielna № 9. 1859

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 24, w restauracji. 2071

Do sprzedania kawiarnia z powodu słabości właścicieli, egzystująca od lat 20 przy ul. Świętojańskiej pod № 8. 2063

Folwark włók 7, pod Radomiem do sprzedania bez serwitutów, w jednym kawale, w tem lasu mórg 20, z budynkami i inwentarzem, gleba dobra w połowie nowina, oziminy wysiano korcy 74, koniczyny mórg 20. Szacunek 18500 rs.; T. Kred. Ziem. 4000; połowa szacunku pozostać może. Wiadomość w kantorze Pralni Wiedeńskiej, przy ulicy Mylnej № 1a. 2058

Dom drewniany jest do sprzedania w mieście powiatowem, za przystępną cenę. Konkurenci raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 2037

Magle wiedeńskie do sprzedania. — Ulica Chmielna № 19. 2159

Rs. 5,000 lub 3,000 potrzebne na spłatę, na dobrą hypotekę domu. Adresy składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod A. 5. 343

Do odstąpienia zaraz pracownia krawatów z urządzeniem. Tamka 37, m. 5. 2089

6 mórg gruntu wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: $^3/_4$ wiorsty od stacji Grodzisk, we wsi Ordanowice. Michał Sawicki. 2090

Sklep wiktuałów do sprzedania, ulica Piękna № 21. 1873

Rubli 10,000 nieletnich, potrzebne na hypotekę w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość w handlu Braci Wróbel. 358

Potrzeba od 5,000 do 6,000 rs., na spłatę wierzytelności, na 1-szy numer hypoteki bez Tow. Kred., bez pośrednictwa osób trzecich. wiadomość: Krucza № 33, u rządcy domu.

Dom murowany dwupiętrowy w Warszawie, blizko środka miasta, z dochodem rocznym 2,300 rs., do zamiany na folwark do 20 włók. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera, pod lit. P. P., z małym opisem folwarku odległości od kolei, miasto, wysiew oziminy, inwentarz. 2404

W domu № 20E, przy ulicy Żelaznej, w blizkości fabryk, jest do odstąpienia garkuchnia z wszelkiemi naczyniami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. S. K.

Magle są do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę przy ulicy Marszałkowskiej № 55, z trzech ulic wchód, z powodu wyjazdu. 2104

Potrzebuję wspólniczki z kapitałem rs. 600, do korzystnego interesu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. 10.

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzika № 8. 2402

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Krochmalna № 30a. 2374

Kapitał rs. 2,100 małoletniego do ulokowania na 1-y № hypoteki. Wiadomość: Karmelicka № 16, mieszkania 3. 2379

Pożyczka w ilości rs. 18 do 20,000, potrzebną będzie na 1-szy numer hypoteki domu bez długu, na 7%, pożądana by była suma nieletnich. Uprasza się o złożenie oferty pod lit. H. 20,000 w kantorze Kurjera. 2160

Do sprzedania zaraz sklep z wiktuałami z powodu wyjazdu, za nader przystępną cenę. Ulica Bednarska № 5. 2123

Potrzebny jest dzierżawca do domu № 56a Nowolipki. Zgłaszać się do hotelu Paryzkiego № 58, od godziny 11—1 i od 4—6 po południu. 2418

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, z bilardem lub bez, w miejscu handlowem, komorne tanie.—Tamże są do sprzedania lustra, szafa, bilard i kamień cukierniczy. Wiadomość w kiosku obok Kopernika.

Do odstąpienia za przystępną cenę sklep dystrybucyjny, wraz z materjałami piśmiennemi. Chłodna 8. 2380

Potrzebną jest pożyczka rs. 300, na dobry %. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Leszno 31, mieszk. 2. 2428

Rubli 400 ktoby miał do wypożyczenia na wieś może mieć życie i mieszkanie. Warunki: Świętojańska № 2, m. 10. 2417

Szynk do sprzedania z całem urządzeniem, wódki, patent za rubli 750, patent rocznie rs. 70, komorne rocznie rs. 180, powodzenie dobre Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od 9 do 12 w południe. 2414

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz dystrybucja, oraz i pieczywo, za przystępną cenę. Ulica Wąska-Freta № 45, wiadomość na miejscu. 2408

Potrzebną jest suma rs. 3,000. na nieruchomość warszawską, na spłatę takiejże sumy. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, Miodowa № 7, Sąd Okręgowy.

Ekonomja, sklep spożywczo-kolonjalny z urządzeniem, za cenę bardzo przystępną, do sprzedania. Wiadomość: Plac Teatralny № 7, mieszkania № 12. 362

Sklep i piekarnia jest do sprzedania, w każdym czasie, z wolnej ręki, w Mazowiecku, gubernji Łomżyńskiej, siedem wiorst od stacji kolei Szepietowo. Interes ten istnieje od lat kilkunastu i dla osób mogących się li tylko nim zajmować, będzie bardzo korzystnym. Osoby interesowane raczą się porozumiewać osobiście, lub listownie, w Mazowiecku u właściciela L. Kamińskiego. 2386

Lokale.

Dla kawalera duży pokój, elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, w gmachu teatru wielkiego № 19, 1-e piętro, m. 18. 2286

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 2151

Do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b. po cenie zniżonej mieszkanie składające się z 2-ch pokojów obszernych i przedpokoju, od frontu, z widokiem na plac Saski.—Wiadomość: ulica Czysta № 2, u stróża domu.

Lokale: 7 lub 10 pokojów, domek cały stanowiący 6 lub 10 stancji, oraz mniejsze mieszkania do najęcia od Lipca. Nowy-Świat 42. 315

Pokój do najęcia od 1-go Marca. Nowo-Próżna № 5, mieszkania 6. 2243

Pokój do wynajęcia z meblami. Bracka 5, mieszkania 23. 2241

Na kantor lub sklep 4 pokoje z kuchnią i piwnicą, w blizkości giełdy, wprost Saskiego ogrodu. Ulica Królewska № 21. 344

Do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henryety Rosen, 3 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, bardzo odpowiednie na skład lub kantor. Wiadomość u stróża. 341

Potrzebnym jest zaraz 1 lub 2 pokoje na parterze lub 1-m piętrze, umeblowane, w środku miasta. Wiadomość pod liter. X. Y. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2301

Na fabrykę poszukuje się pomieszczenia z trzech salonów, 26 metrów długości, 6 szerokości każdy, oraz budynki na składy, kantor. Większe salony wygodniej. Parowa maszyna siły 6—8 koni tamże potrzebna. Oferty: Wspólna 22, mieszkania 5, między 2-gą a 4-tą codziennie. 351

80 pokoi do najęcia od Lipca w całości lub częściami, na hotel, biuro zarządu, szkołę, lub zakład przemysłowy. Piękna 23.

Do wynajęcia warsztaty, obszerne budynki fabryczne, lokale, stajnie, wozownie, składy. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom.

Mieszkanie z ogrodem owocowym, złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1885 r. Może być także wydzierżawiony ogród. Wiadom.: Ogrodowa № 50, u właściciela domu, od g. 9 do 12 w południe i od 4—6 po południu.

Do wynajęcia w każdym czasie pokój na parterze w hotelu Saskim, m. № 109. 2208

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkanie, 1 pokój i przedpokój. 283

Mieszkanie do wynajęcia zaraz 2 sklepy i ogródek frontowy, na bawarję lub restaurację, w tym domu mieści się sąd pokoju.—Cena rs. 330. Ul. Leszno № 65, stróż wskaże.

Do wynajęcia sklep z oknem wystawowem. Chmielna № 33, od Marszałkowskiej 3-ci dom. 2011

Od 1-go Kwietnia 1885 r. jest do wynajęcia obszerny warsztat, na parterze; duża suteryna, także zdatna na warsztat i mieszkanie: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia na 5 koni, przy ul. Drewnianej № 5, w blizkości Oboźnej. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 2169

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, suche, widne, ciepłe, frontowe, na 1-szem piętrze Szpitalna 2. 306

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 107

Środek miasta. Pokój umeblowany z usługą zaraz do najęcia. Królewska 3, mieszkania 16. 1989

Sklep po felczerze, egzystujący lat 15, do wynajęcia w każdej porze. Wielka 14. 2165

Sklep z pokoikiem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 2260

Apartament do wynajęcia od Lipca 7 pokojów, 2 przedpokoje, w suterenach kuchnia z windą i 2 pokoje dla służby, stajnia, wozownia i pralnia, z salonu wyjście na piękną werendę i ogród. Na 1-m piętrze takież same mieszkanie z balkonem. Pałacyk ten cały może być wypuszczony w kilkoletnią dzierżawę lub sprzedany, na bardzo dogodnych warunkach. Bardzo dogodny jest dla panów doktorów na założenie lecznicy, gdyż powietrze najczyściejsze, między ogrodami i wodą tak dobra, że zupełnie niema się do czynienia z wodą wodociągową. Komunikacja tramwajowa bardzo blizko. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 281

Apartament do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składający się z 8 do 10 pokojów, na 1-m piętrze, z łazienką i wszelkiemi wygodami, kuchnią, pokojami dla służby, stajnią na kilka koni i wozownią. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 18, 1-e piętro, zrana do godziny 11-ej. 253

Do wynajęcia przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod № 23b, różne sklepy i lokale, z wszelkiemi wygodami, również przy ulicy Elektoralnej, pod № 13. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu.

Pokój przy familji, dla osoby płci żeńskiej, zaraz do wynajęcia. Bednarska № 9, mieszkania 6. 2422

Posesja cała przy ulicy Koszyki № 21, róg Marszałkowskiej, do najęcia na zakład fabryczny od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Włodzimierska № 9, mieszk. № 1. 2375

Doniesienia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do injekcyj morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Wyuczam kroju sukien i okryć damskich i dziecinnych, sposobem ułatwionym, praktycznym, kurs rs. 10, oraz szycia i dokładnego wykończania krawieczczyzny i na maszynie M. Jasińska, w Warszawie, ulica Hoża № 19. 2230

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką, u siebie, po pensjach i domach prywatnych, bardzo tanio, oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania staniki, okrycia i t. p., po cenach najprzystępniejszych B. Maleszewska. Wspólna, róg Marszałkowskiej № 34 lit. c, mieszkania 12. 338

Kąpiele żelazne i wiślane odnowione. Ceny wanien pojedyńczych żelazistych po k. 50, pojedyńcze wiślanne zwyczajne po kop. 30, dwie wanny wiślanne po kop. 50. Grzybowska № 30. 1991

Panienki przyjmują się do nauki, do magazynu strojów damskich, za niewielką opłatą, pierwszeństwo mają z prowincji. Świętokrzyzka № 10, w magazynie, oraz fortepian zagraniczny o 7-u oktawach do sprzedania.

Kaucjonowane biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Marek. 2162

Grywam na wieczorkach. Ulica Leszno 51, mieszkania 33. 2180

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Obiady prywatne; tamże stare wina do sprzedania. Wiadomość: Hoża, róg Kruczej № 12b, mieszk. 20, od 3—6. 2407

Ważne dla emerytów. Kto pożyczy 600 rubli, może dostać mieszkanie w procencie, 2 pokoje z kuchnią, od frontu, niedaleko dworca Petersburskiego, lub procent. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. D. 2432

Wyprzedaż pierścionków złotych tanich, z brylantami i różno-kolorowemi kamieniami o 30% taniej. Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam szybko. Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15, 1-e piętro. 120

J. J. uprzejmie proszę zostawić swój adres w wiadomym kiosku. 2427

Przy rodzinie przybyłej ze wsi, można się stołować za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Bracka № 3, wskle drobiazgów. 2186

Garnitur mahoniowy z powodu wyjazdu do sprzedania i 3 pokoje i kuchnia, do wynajęcia b. tanio. Chmielna № 35. 1889

Garniturki dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje się. Senatorska 27, mieszkasia 9. 251

Akuszerka przyjmuje na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrecja zapewnia się. Książęca 2, druga brama od Nowego-Świata. 2336

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieśaie № 10. 2253

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 15. 1515

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto № 21. 1541

Mamki są ze świeżym pokarmem. Ulica Tamka № 11. 2264

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 2247

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2245

Potrzeba mamki młodej, pokarm świeży, Zielna № 7A, m. 16, od 8—10 rano. 2228

Mamki młode, przystojne, ze świeżym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia Nalewki № 9, mieszk. 26. 361

Mamka z trzy-miesięcznym pokarmem, bez długu. Ulica Śliska № 34, w przytułku.

Mamki z młodym i starszym pokarmem.—Pańska № 13. 2430

Mamki są przy ulicy Ogrodowej pod № 30, mieszkania 9. 2398

Mamka młoda wiejska ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № 253 domu, mieszkania 19. 2280

Dnia 31 Stycznia r. b. zginęła puszka blaszana okrągła, z dwoma zegarkami: jeden damski emaljowany, drugi męzki, także złoty cylinder z łańcuchem złotym kutym, w czasie drogi z Radzymina do Warszawy lub w Radzyminie. Ktoby posiadał wiadomość o tej zgubie, lub łaskawy znalazca, raczą udzielić informację lub zwrócić te przedmioty na ręce p. sekretarza wydziału hypotecznego w Radzyminie za sowitą nagrodą. 2219

Dnia 2 Grudnia r. z. zgubione zostało zaliczenie (nachnachme) № 35, na sumę rs 21, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, stacji Warszawa-Rudnie. Znalazca raczy odnieść do p. J. Rosendorfa, Nalewki № 19, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 2224

Znalezionym został atlas szkolny, za udowodnieniem odebrać można, na ulicy Królewskiej, pod № 13, na 1-m piętrze. 2421

Lornetę z futerałem pozostawiono nocą 9 Lutego w dorożce № 640. Upraszam łaskawie zwrócić na ulicę Hożą 10a, mieszk. 10, za wynagrodzeniem. 2426

Nagrody rs. 4. W piątek dnia 6-go b. m. na balu w Dolinie zostawiono w gabinecie damskim pelerynę czarną tiulową obszytą koronką i dżetami, ze złotą agrafką. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Nowolipie № 13, mieszkania 7. 2387

Nagrody rs. 10. W dniu 5 b. m. zginął wyżeł z kasztanowatemi łatami na białem nakrapianem tle, uszy całe kasztanowate, wabi się „Bekas." Znalazca lub posiadający wiadomość o nim, raczy dać znać na ulicę Długą pod № 14, mieszkania 19. 2329

Przybłąkał się dog d. 11 b. m. Prawy właściciel może go odebrać za zwróceniem kosztów, na Nowolipkach № 7, m. 5. Wrazie nie odebrania w ciągu 3 dni, pies będzie sprzedany. 2358

Przybłąkał się 7 b. m. duży dog z obrożą. Jest do odebrania, za udowodnieniem, opłaceniem kosztów ogłoszenia i żywienia. Wiadomość: Ogrodowa 5, od 6—7 stróż wskaże. 2350

Wyżeł biały ceter, wabi się „Sułtan" zaginął, na stacji Grodzisk d. 5 b. m. Uprasza się o zawiadomienie do fabryki cukru Michałów pod lit. F. W., za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów utrzymania. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 2287

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.